

№ 136

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.25 gr.

Cenos. do dom. 20. gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.25 gr.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Czwartek dnia 19 maja 1927 r.

## Doktrynę i krytykę

zamiast współpracy wnieśli do konferencji gospodarczej przedstawiciele Sowietów.

Normy dla traktatów handlowych. - Kategorie potępienie „dumpingu”.

- Ostra odprawa dana delegacji sowieckiej.

**Zaledwie 120-miljonową część udziału posiadają robotnicy sowieccy w przemyśle, w których pracują.**

Genewa, 18-5 (tel. wł.)

Po pracowitych debatach, komisja handlowa uchwaliła szereg rezolucji, dotyczących polityki celnej i traktatów handlowych.

Co do pierwszej z tych kwestji, to komisja stanęła na stanowisku pośrednim, pomiędzy protekcjonizmem a wolnym handlem, potępiła przesadne podniesienie taryf celnych po wojnie i zaleca bardziej liberalną politykę celną, obniżenie barjer handlowych i zaprowadzenie taryf długoterminowych.

Co się tyczy kwestji traktatów handlowych, to poleca uogólnienie klauzuli w państwie najbardziej uprzywilejowanym i potępiła kategorię t. zw. „dumping”.

Pomimo projektu przemysłowców skandynawskich w sprawie zapomóg w razie bezrobocia i należenia do syndykatów robotniczych, komisja przemysłowa przyjęła tezę racjonalizacji w przemyśle.

Jedynie tylko delegat sowiecki wystąpił z opozycją i wygłosił przy tej sposobności mowę propagandową.

Odpowiedział mu na nią referent komisji, Payerimhof, oświadczając, że delegacja sowiecka wnieśli do konferencji tylko doktrynę i krytykę, natomiast ani śladu chęci współpracy.

Następnie, opierając się na liczbach, Payerimhof wykazał, że koszt utrzymania i wytwórczości w Rosji jest wyższy, niż w jakimkolwiek innym państwie na świecie, oraz że robotnicy sowieccy posiadają zaledwie sto dwudziestomiljonową część udziału w

przemysłach, w których pracują.

Ostra ta odpowiedź znalazła jednomyślnie uznanie u delegatów, co było wielkim rozczarowaniem dla delegacji sowieckiej.

Komisja handlowa skończy jutro prace

nad porozumieniami przemysłowcami.

W ten sposób komisja koordynacji taryf będzie mogła rozpocząć pracę we czwartek.

## Tajemniczy dokument.

Plan ofensywy francusko - angielskiej przeciw Niemcom i Rosji skradziony przez sowiecką „misję handlową”  
Domysły Berlina na temat rewizji w „Arcosie”

Berlin, 18-5 (pat)

Jak donosi „Der Tag”, w kołach dyplomatycznych Berlina kolportowano w ciągu dnia wczorajszego pogłoskę, wedle której dokument, poszukiwany przez policję londyńską w sowieckiej delegacji handlowej, ma rzekomo zawierać opracowany przez Anglię i Francję plan wspólnej akcji zbrojnej przeciw Niemcom oraz Rosji, na wypadek, gdyby Niemcy zerwały politykę Locarneską

i nawiązać chciały bliższy kontakt z Sowietami.

Pogłoska ta, jak zaznacza „Der Tag”, wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niezwykle poruszenie. „Vossische Ztg”, notując tę pogłoskę, zwraca uwagę, że należy wiadomość taką przyjąć z wielką rezerwą ponieważ nie jest wykluczonem, iż ukrywa się za nią manewr, obliczony na pozyskanie Niemiec dla orientacji prosowieckiej.

Hurt i Detal.



Hurt i Detal.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku, dnia 10-16 maja 1927 r. wł.

Indyjski grobowiec

Ognisty potwór 1773

(Hymn pracy) Dramat w 8 częściach

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Łódź, Piotrkowska № 69, tel. 38-64.

# Ostatnia wielka tama została zerwana przez rozszalałą Missisipi.

**Woda odcięła miasteczko od świata.  
Dworzec kolejowy i pociągi zalane, - Cudem uratowani z potopu,  
Pół miliona ofiar powodzi.**

Londyn, (ate) 18-5

Ostatnia wielka tama na terenie objętym powodzią Missisipi pękła. Stało się to w miejscowości Atchafalaya pod Melvilli. Przerwanie tej tamy zaskoczyło mieszkańców we śnie.

Pomimo tego, że rząd wydał rozkaz ewakuacji ludności w poniedziałek wieczorem, mieszkańcy tych miejscowości na podstawie informacji dostarczonych im przez własną służbę wywiadowczą, spali spokojnie. Na stacji kolejowej stały 4 pociągi pod parą, które miały zabrać ewakuowanych w razie przerwania tamy.

Tymczasem tuż po północy tamy nie spodziewanie pękła, i wody rozlały się z nie wyciechaną szybkością zalewając także drogi i pociągi. Wskutek tego wszyscy mieszkańcy zostali odcięci i skazani na zagładę. Na szczęście urzędnik stacji kolejowej zdołał nadać ostatnią depezę o groźnym przerwaniu tamy i wysłano około 100 łodzi motorowych, które zabrały większość mieszkańców zalanej osady.

Nowy Jork, 18-5 (aw)

Dyktator obszarów, nawiedzonych powodzią w dorzeczu Missisipi, sekretarz stanu Hoover, wydał odezwę, w której stwierdza, iż powódź przybrała rozmiary, stwarzające jedną z największych katastrof w Stanach Zjednoczonych. Przez obozy koncentracyjne, niosące pomoc ofiarom katastrofalnej powodzi w dorzeczu Missisipi, przeszło dotąd powyżej pół miliona ofiar powodzi.

Nowy Jork, 18-5 (aw)

Miasto Washington w stanie Louisiana zalane zostało przez falę wodną sięgającą 6 i pół metrów wysokości.

Nowy Jork, 18-5 (aw)

W rejonie San Landry miasto oraz najbliższe okolice zalane zostały falą wodną Missisipi. Mieszkańcy zdołali się częściowo schronić na dachy domów, niewielkie są jednak nadzieje na uratowanie Powodzian. Kil-

kanaście łodzi motorowych wysłano już wprawdzie do San Landry, niewiadomo jednak, czy zdołają one dotrzeć wobec znajdowania w rozlanych masach wodnych mnóstwo be-  
lek, drzew, szczątków domów i innych przedmiotów, co uniemożliwia komunikację.

## Szczałki rozbitego aeroplanu płyną po morzu.

**Panujące ciemności uniemożliwiły ich wyłowienie.**

Paryż, 18-5 (pat)

„Le Journal” donosi z Bostonu, że komendant płynącego z Rotterdamu parowca „Bellevue” zauważył przed 10 dniami w odległości 200 mil od wybrzeży Massachusetts jakieś pływające szczątki, które kształtem swym przypominały aeroplan, lecz panu-

jące ciemności uniemożliwiły ich wyłowienie. „Le Journal” dodaje, iż berliński „Lokal Anzeiger” potwierdza tę wiadomość władze amerykańskie, choć wątpią, by szczątki te należały do aparatu lotnika Nungessera, wydały wszystkim znajdującym się w pobliżu statkom rozkaz podjęcia poszukiwań.

## Taniec podłości i obłudy.

**Parlament Rzeszy sankcjonuje zbrodnie, popełnione w czasie wojny światowej.**

**„Bombardowanie Paryża i Londynu było uzasadnione”**

Berlin, 18-5 (pat)

Specjalna podkomisja Reichstagu, badająca fakty naruszenia praw międzynarodowych w czasie wojny, przedłożyła dzisiaj Reichstagowi częściowe sprawozdanie ze swych prac. Bombardowanie Paryża i Londynu z samolotów i wojnę gazową komisja uznała za uzasadnione. Sprawa naruszenia neutral-

ności Belgii nie została jeszcze całkowicie zbadana. Natomiast w sprawie deportacji 70 tysięcy robotników berlińskich w latach 1916 i 1917 większość komisji oświadczyła, że nie można powziąć kategorycznej decyzji, mniejszość zaś uznała deportację za naruszenie praw międzynarodowych.

## Zbrojne starcie ze zbiegłymi więźniami.

**Groźnych bandytów ujął patrol polski w chwili przekraczania granicy litewskiej**

Wilno, 18-5 (aw)

W pobliżu granicy litewskiej między Taurogami a Daukirdami na terytorjum polskim, wywiązała się strzelanina z 8 uzbrojonymi bandytami, zbiegłymi z więzienia w Brześciu nad Rugiem.

W chwili gdy bandyci chcieli przekroczyć granicę, zauważył ich patrol KOP-u, któremu bandyci usiłowali stawić opór.

Po krótkiej strzelaninie osaczono zbiegów i zmuszono do poddania się. Znalezione przy nich broń i znaczną sumę pieniędzy.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

1771

Dziś.

Dziś.

Artydzielo filmowe p. t.

### Królewski Lowelas

Przygody płockiego księżątka.

W rolach głównych największe sławy ekranu Ricardo Cortez i Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 60 gr. II m. 40, III m. 50 gr.

### Gotujcie na gazie!

### Zniżka ceny!

W miesiącach letnich — czerweu, lipcu, sierpniu — tylko 500 stóp sześć. Liczyć będziemy po zł. 10,— podobnie jak w roku ubiegłym, nadwyżkę zaś

**z ustępstwem 20 proc.**

1759-

Dotychczasowe opusty — przy zużyciu miesięcznym po 25,000 stóp sześć. — 20% stają tem samem zniesione.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 19-5.

## U Prezydenta Rzeczypospolitej

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj nowo-mianowanego posła polskiego Rio de Janeiro p. dra Tadeusza Grabowskiego przed wyjazdem jego na placówkę do Rio de Janeiro. Pogratem p. Prezydent przyjął posła polskiego w Teheranie p. Hempla.

## W Rządzie

W związku z pracami rządu w dziedzinie zwalczania drożyzny i sprowadzania zboża z zagranicy, wicepremier Bartel odbył wczoraj konferencję z podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa dr. Racyńskim.

## Fachowiec - dyr. monopolu tytoniowego

Na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów nie będzie jeszcze rozpatrywana sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora Państwowego Monopolu Tytoniowego, a to z tego powodu, że sprawa następcy wogóle w Ministerjum skarbu nie była omawiana.

Niektóre koła wysuwają na stanowisko to lu-dzi z prywatnych kół kupieckich, m. in. wysuwany jest na to stanowisko b. dyrektor „Sarmacji” p. Gurzyński.

W Min. Skarbu kandydatura prywatnego kupca na to stanowisko nie ma żadnych szans a dyrektorem mianowany zostanie fachowiec w dziedzinie tytoniowym — urzędnik.

## Pensje weteranów będą podwyższone

Min. spraw wojskowych opracowuje projekt podwyższenia pensyj honorowych, jakie pobierają uczestnicy powstań narodowych. Dotychczas weterani samotni pobierali 80 zł. żonaci 113 zł, zaś wdowy po weteranach 40 zł. sieroty po weteranach nie otrzymują nic.

Stawki te są niedostateczne, równocześnie zaś o wiele niższe od pensyj, jakie pobierają inwalidzi i emeryci armii zaborczych wynoszących od 119 do 189 zł.

Inicjatywa ta spotka się niezawodnie z poparciem min. skarbu, zwłaszcza że garstka weteranów, która maleje z dniem każdym, są to ludzie, którzy dobrze zasłużyli się Ojczyźnie, wnosząc w czasie niewoli sztandar niepodległości.

## Eksplozja pieca

W Hucie Pokoju pod Katowicami nastąpiła silna eksplozja, której ofiarą padło 3 robotników. Wybuch spowodowany został przedostaniem się wody do wielkiego pieca, woda zamieniła się następnie w parę, która ze względu na poważną jej ilość i, co za tem idzie, silną prężność, częściowo rozsadziła piec. Odłamki raniły trzech robotników z obługi pieca.

## GWIERÓWIECZE PANOWANIA ALFONSA XIII Madryt 18-5 (aw)

Odbyła się tu wczoraj uroczystość 25-lecia koronacji króla Alfonsa. Z tej okazji król uczynił większą darowiznę na rzecz budowy schroniska aka-demickiego. Po południu w sali tronowej odbyło się przyjęcie, w którym wziął udział cały korpus dyplomatyczny, przebywający w Madrycie.

## „ŚWIETNE” WYNIKI DOKTRYN KOMUNISTYCZNYCH

Moskwa 18-5 (aw)

Jak wskazują ostatnie statystyki, na dzień 1 maja rb. ilość bezrobotnych w Ukraińskiej sowieckiej republice wyniosła 250 tysięcy, co dowodzi, iż w ciągu ostatnich 6 miesięcy wzrosła ona o osiemdziesiąt tysięcy ludzi.

Dodać należy, iż znana jest cyfra bezrobotnych zarejestrowanych, podczas gdy poważny procent bezrobotnych nie rejestruje się wogóle.

—oOo—

## TURNIEJ WALK FRANCUSKICH.

### 19-TY DZIEŃ TURNIEJU.

I Prohaska—Debie bez rezultatu. II para — Kawan—Nestrem, bez rezultatu. III para Wildman—Szczerbiński, — pokonany Szczerbiński ze złamania mostu. IV Szteker—Thompson w 30 minucie Szteker położył Thompsona.

Dzisiaj walczą: Wildman—Bryła, Maska—Debie, Szteker—Prohaska, Nestrem—Peterson.

—oOo—

# Katastrofa na kolejce Grójeckiej.

## Spróchniały tor przyczyną wykolejenia pociągu.

### Trzech kolejarzy i siedmiu podróżnych zostało poranionych

Warszawa 18-5 (tel. wł.)

Na linii kolejki Grójeckiej, na odcieku Piaseczno—Góra Kalwarja, między stacjami Baniocza i Kąty doszło onegdaj do katastrofy.

Pociąg osobowy nr. 58, jadący z Góry Kalwarji do Warszawy, uległ wykolejeniu.

Katastrofa spowodowana została fatalnym stanem toru kolejowego. Spróchniałe podkłady nie wytrzymały naporu idącego szybko pociągu i załamały się, przez co nastąpiło rozsuniecie szyn.

Lokomotywa i pierwszy wagon spadły z szyn i przewróciły się na bok. Następne wagony utrzymały się jakoś w pozycji stojącej.

Katastrofa nie obeszła się bez ofiar.

Maszynista Drajfeld Antoni doznał złamania prawego przedramienia, palacz Ma-

jewski Józef uległ niebezpiecznemu potłuczeniu, a konduktor prowadzący pociąg, doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Z pośród pasażerów trzech zostali ciężiej ranni: Poza tem 5 osób doznało lżejszych potłuceń.

Na miejsce katastrofy przybyła wkrótce policja z Góry Kalwarji i komendant policji powiatowej z Grójca.

W godzinach popołudniowych przyjechał na miejsce katastrofy sędzia śledczy i starosta grójecki.

Dochodzenie sądowe ustali, kto ponosi odpowiedzialność za tak fatalny stan toru, który prowadzi aż do katastrof i równa się igraniu z bezpieczeństwem życia pasażerów.

Na linii Piaseczno—Góra Kalwarja ruch do wieczora był wstrzymany.

# Straszna śmierć staruszki.

## Ze zmiażdżoną głową wydobyto ją z pod walców magla elektr.

Warszawa, 18-5 (tel. wł.)

Dziś rano 67-letnia Julja Szpakowska, matka właścicielki magla elektrycznego (Prosta nr. 4) udała się do sutereny, zajętej przez magiel, by obsłużyć klientelę.

Staruszka pomagała w nawijaniu białej szyny na walce, poczem puściła w ruch ciężką maszynę. Czyniła to codziennie, nie przeczuwając, że w stalowym uścisku walców czeka ją straszna śmierć.

W chwili, kiedy magiel już ruszyła, Szpakowska chciała jeszcze wyrównać nawi-

niętą bieliznę.

Głowa staruszki dotknęła walców, będących w ruchu. Pasma włosów znalazło się między walcami.

Nieszczęśliwa szarpnęła się w tył walce jednak z nieubłaganą siłą wciągały głowę.

Mrozący krew w żyłach krzyk a następnie chrobot pękających kości czaszki.

Z pomiędzy walców wydobyto ciało staruszki ze straszliwie zmiażdżoną głową.

O żadnym ratunku nie mogło już być mowy.

# Dyktator rzeźniczy

## samowolnie ustala w Lwowie ceny mięsa

### Apetyt bezwstydnego paskarza ukróci sąd.

Lwów, 18-5 (aw)

W ostatnich tygodniach zaznaczyła się we Lwowie bardzo poważna zwyżka cen mięsa. Urząd walki z lichwą zainteresował się tą sprawą i na zasadzie przeprowadzonego śledztwa doszedł do wniosku, iż winę ponoszą tutaj nie rzeźnicy, lecz handlarze bydłem. Ustalono, iż rzeźnicy osiągają skromny zysk kilku groszy na kilogramie, natomiast zyski handlarzy bydłych są po kilkakroć

większe. Rzeźnię miejską zaopatruje w towary rzeźny niejaki Józef Gang, handlarz bydłem który pokrywa 75 proc. zapotrzebowania rzeźni, jest więc swego rodzaju dyktatorem. W porozumieniu z innymi handlarzami bydła postanowił on dyktować miastu własne ceny. W wyniku dochodzenia tak Józef Gang, jak i szereg jego współników, odpowiadać będą za popełnione przestępstwo przed sądem.

# „Wrażliwy” więzień

## spowodował zaburzenia w Gnieźnie

### Sprytny aresztant chciał uniknąć nałożenia kajdan

Gniezno 18-5 (aw)

Dnia 18 b. m. doszło w Gnieźnie do poważnych zaburzeń, na następującym podłożu:

Policja przez dłuższy czas poszukiwała niejakiego Szypulskiego, skazanego na cztery miesiące więzienia. Ostatnio zdołano go aresztować, jednak w trakcie eskortowania więźnia zdołał on znowu zbiec. Kiedy chwycono go znowu, dla zapobieżenia ponownej ucieczce nałożono mu kajdany. Wówczas Szypulski rzucił się na ziemię, krzycząc, iż go policjanci mordują. Zgromadzony tłum stanął go

sironie więźnia, przybierając groźną postawę i usiłując więźnia uwolnić. Z pomocą policji przyszedł kupiec zbożowy, p. Tambuch. Tym rzucił się jednak na niego i poważnie poturbował. Zaalarmowany posterunek policji nadesłał pluton policjantów, który tłum rozprószył, zaś „wrażliwego” więźnia odprowadził do więzienia.

Z pośród policjantów, którzy aresztowali go raz ostatni Szypulskiego, wszyscy są mniej lub więcej potłuczeni.

—oOo—

# W obronie polskiego przemysłu.

## Nie popierać obcych fabrykatów.

Łódź 18 maja.

Niezawsze egoizm jest wadą ludzkiej natury — często jest wskazanym zabiegiem leczniczym w procesie życiowym — wówczas zwłaszcza jeżeli w grę wchodzi czynniki i względy ekonomiczne. Egoizm czysto gospodarczy — w postaci bezwzględnej bojkotu konkurencji niszczenia jej dla podniesienia własnego stanu posiadania jest codziennym zjawiskiem wśród wielbicieli Merkurego. Jeżeli, mimo pozornego wstrętu, sobokostwo jednostki uznaje się jako konieczny warunek sine qua non — tymbardziej ważkim przyczynkiem dobrobytu danego społeczeństwa jest ochrona rodzimej twórczości przed zalewem fabrykatów zagranicznych.

Swój do swego po swoje — hasło — stare pozostało niestety tylko hasłem. Prędko przeszło do składu anachronizmów, mimo że powinno być codziennem, ekonomicznem Credo obywateli.

Polski przemysł wytwarza wiele artykułów codziennej potrzeby. Nie rozrósł się jednak z winy pauperyzacji ekonomicznej kraju, z braku nowoczesnej reklamy a najwięcej dzięki dziwnemu uprzedzeniu klienteli do swej, krajowej produkcji. Oziębłość ku rodzimej twórczości waży szlachetne porywy pracy, podrywa w zarodku tężyźnię wysiłku i skazuje przedsiębiorstwo z braku gotówkowego poparcia klienteli na marną wegetację wiązania końca z końcem. Jak można wówczas mówić o polskim przemyśle kiedy samo społeczeństwo zawraca go z drogi rozpoczętej dzięki bezdusznej, nieobywatelskiej bierności.

Każdy obywatel czy obywatelka, bez najmniejszego wysiłku może wypełnić swój obowiązek względem kraju i samego siebie, gdyż dobrobyt Państwa jest udziałem jednostek w skład państwa wchodzących.

Na brak biurokratyzmu skarżyć się nie możemy. Czy w dziesiątkach tysięcy biur nie powinna wyjść inicjatywa wspomaganie krajowej produkcji? Czy wiele pracy kosztować będzie pana szefa kategoryczne zastrzeżenie się u podwładnych organów aby materiały piśmienne i kancelaryjne zakupywano tylko polskie ołówki, staki, obsadki, papier i tysiące akcesorji administracyjnych.

Pani domu, jeżeli przez służbę czyni zakupy, wiele zdziała wydając polecenie, aby kupowane: mydło, krochmal, pasta do obuwia, nici, igły pochodziły wyłącznie z polskiej fabrykacji. Ale gospodyni musi być sama zorientowana i wyjaśnić, w jakiej firmie i co ma się kupić a nie pozostawiać tej drobnej napozór błachostki domyślności służalczej..

Rodzice muszą wpoić w dzieci zasadę popierania krajowej produkcji od małego. Drugą naturą dziecka winno stać się aby młoda latorośl już z przyzwyczajenia przy samodzielnem zakupie żądała polskich wyrobów. A więc — krajowej czekolady, krajowej pasty do czyszczenia zębów, ołówków Majewskiego nie Hardtmoutha, krajowych pa pierów listowych, krajowych farb i kredek

szkolnych, aby nie pozostawiać znów tego uświadomienia młodzieży nauczycielom..

Polskie sklepy, sklepiki, miejskie spółdzielnie szkolne, żołnierskie, rzemieślnicze, urzędnicze muszą kierować się ideą współpracy z krajowym przemysłem i zaopatrywać się przede wszystkim w artykuły krajowe, tymbardziej że zaczątkowy nasz przemysł i handel ma groźnego, dawno na silnym fundamencie kapitału stojącego rywala: zagranicę. A kto może tu najwięcej przysłużyć się dobrej sprawie jeżeli nie kierownicy sklepu czy innej handlowej instytucji, Trzeba tylko chcieć a od chcenia do czynu już niedaleko.

Z drobiazgowych na pozór kwestji i obrotów handlowych tworzą się długie kolumny bilansu, które zestawione w ogólnej statystyce krajowego handlu i przemysłu decydują o losach naszej ekonomji.

Malkontenci — a tych nigdy nie brak — z uporem śledzienników zawsze przyczepią się Powierzchnowych argumentów.. Jednym z nich to sarkanie na jakość krajowego przemysłu, Czy jednak w tym przypadku rzeczywiście zawiniła polska produkcja a nie zwycajowe uprzedzenia? Czy ów papier listo-

wy, przepasany zagraniczną kokardką w gustownej kasetce, jest faktycznie lepszym jakościowo od krajowego papieru, kryjącego się skromnie w papierowej okładce? Czy fantazyjny flakon kosmetyczny zagranicy nie zawiera w sobie tandety a idzie tylko dzięki marce zagranicznej, podczas gdy niepozorna butelczyna „Eau de Cologne”, nieustępująca innym jakością, pokrywa się kurzem zapomnienia najwięcej dzięki swemu krajowemu pochodzeniu. A jeżeli krajowa produkcja nie może sprostać pod względem jakości zagranicznej, czy to ma być powodem oziębłości sarkazmu względem wysiłków rodzimej twórczości? Jak ma się udoskonalić Przemysł krajowy, kiedy wybredna obojętność obywateli ruguje jego wytwory z obrotu a temsamem pozbawia go obrotów niezbędnych do inwestycji dla podniesienia poziomu krajowej produkcji.

O ile nasz przemysł szwankuje, poza wielu innymi przyczynami cherliactwo jego powoduje ogólną apatię społeczeństwa.

A. Ł.

Ludzie moralnej sanacji.

## Strzelcy maszerują...

Ale gdzie? Ale po co?

Zaledwie rok upływa od chwili, kiedy „Strzelec” stał się jaknajbardziej urzędową organizacją „Przysposobienia wojskowego” i jako benjaminek rządów majowych ruszył szturmem na Polskę, głosząc „nową erę” w życiu społecznem i politycznem hardo i buńczucznie wielbiąc twórców przewrotu, a jednocześnie... sporo kłopotów przysparzając władzom sądowym i policyjnym.

Oto próba rejestracji „zwyków moralnych”, które „Strzelec” w przeciągu czasu od 15.5.26 do 15.5.27 mocno zakarbował... na kartach kronik kryminalnych.

Oto rejestr suchych faktów i dat:

Dnia 8.8. „strzelcy” w Kielcach biją się z wojskiem i usiłują rozbroić Józefa Balińskiego, sierżanta 24 p.p. (Im marszałka J. Piłsudskiego) z Łucka („Słowo Radomskie” z dn. 12.8. Nr. 181)

Dnia 20. 8. komendant „Strzelca” w Radomiu Józef Zabicki - przyciśnięty przez władze prokuratorskie za defraudację w miejscowym magistracie popełnia samobójstwo („Słowo Radomskie” z dn. 21. 8. Nr. 189)

Dnia 19.8. „strzelec” Marcell Skowroński namawia robotników bydgoskich do wstępowania do swej organizacji, gdy namowy nie skutkują strzałem z rewolweru ciężko rani w brzuch rob. WL Kańczaka („Gazeta Polska” z dnia 19.8. Nr. 189)

Dnia 16.8. w Krośnie w Małopolsce policja zmuszona jest poskramiać gości na zabawie strzeleckiej („Gaz. Polska” Nr. 189 z dnia 19.8.)

Dnia 30.8. w Ostrowiu Mazowieckim policja aresztuje okręgowego komendanta „Strzelca” Piwka, za fałszerstwo dokumentów w urzędzie drogowym. („Gaz. W.P.” Nr. 249 z dnia 2 9.)

Dnia 29. 8. w Wieruszowie w woj. poznańskim, ks. Kott odczytał z ambony „wyrok śmierci” na siebie, wydany przez „Strzelca” za potępienie tej organizacji („Gaz. W.P.” z dnia 1. 9)

Dnia 20. 8. w Kutnie odbyło się pierwsze zebranie nowowybranej rady miejskiej. Frakcja komunistyczna jako swego kandydata na burmistrza wystawiła - Konrada Łukasińskiego, komendanta obw. „Strzelca” na okręg Kutnowski („Gaz. W.P.” z dnia 25 8 Nr 220)

W dniu 15. 8. w Strzelnie policja aresztowała głównego podżegacza burd ulicznych, które odbyły się w tam miesiącu, niejakiego Stan. Janeckiego, komendanta miejscowego „Strzelca” („Gaz. Bydgoska” z dnia 18.9. Nr. 214)

Prezes „Strzelca” w Ratajach, w pow gostyńskim, Andrzej Czapski, zostaje skazany przez sąd za kłamstwo pieniężną na 2 tygodnie aresztu i 1.000 zł. grzywny. („Gaz. W.P.” z dnia 4 9 Nr 242)

Dnia 8 9 w Łagiszy pod Sosnowcem, na placu kościelnym w czasie nabożeństwa oddział „Strzelca” obrzuca obelgami księdza proboszcza, który prosi o przerwanie nieprzyzwoitych pieśni. („Gaz. Polska” z dn. 23. 8. Nr. 192)

Dnia 4 9 w Płocku pijani „Strzelcy” rzucają się z bagnietami na policję i ranią posterunkowego („Gaz. W.P.” z dnia 8.9 Nr 247)

Dnia 9.9. w Strzelnie „Strzelcy” odbijają aresztanta prowadzonego przez policję i biją ją kamieniami. („Gaz. W.P.” z dnia 14 9 Nr 252)

Dnia 5. 11. w pociągu Poznań - Gniezno przy trzymano Fran. Żaka, jadącego „na gapę” i przy rewizji znaleziono przy nim wytrychy złodziejskie. Żak jest komendantem „Strzelca” w Grudziądzu. („Gaz. Bydgoska” z dnia 9.11. Nr. 258)

Dnia 18 10 w pociągu Warszawa - Pruszków popełnił samobójstwo Jan Neljona, „strzelec” - żonobójca i defraudant. („Gaz. W.P.” z dnia 14 10)

W Świeciu na Pomorzu sąd skazał sześciu „strzelców” wraz z komendantem miejscowego oddziału „Strzelca” na 2-6 miesięcy więzienia za awantury czynione przez bezrobotnych.

W Gostyniu (Wielkopolska) instruktor „Strzelca” - Ignacy Werszer, włamał się i okradł sklep o buwria Gulińskiego („Gaz. W.P.” z dnia 23.3 27)

W Wolsztynie, za opór władzy i podburzanie robotników aresztowany został i skuty miejscowy instruktor „Strzelca” - Hałaj („Gaz. Polska” z dnia 21 3 27)

Dnia 4.4. miejscowy sąd skazał fałszerza dwunastu ołówków, Mieczysława Radowicza, organizatora miejscowego „Strzelca” na 2 lata więzienia („Gaz. Polska” z dnia 7.4.)

Oto jest króciutka „encyklopedia” wiekopolskich czynów strzeleckich sanatorów, dokonanych zaledwie w przeciągu jednego roku. Jest ona, niestety, niezupełna, gdyż nie wszystkie materiały i „pamiętki” udało się przechować i zachować. Jednakże, nawet to, co udało się ocalić gwoździwiej pamięci potomnych, świadczy i świadczyć będzie o energii... kryminalnej tej tak faworyzowanej obecnie i nierewidowanej (jak np. „Straż Narodowa”) organizacji — „Przysposobienia wojskowego” - pisze „Gazeta Warszawska Poranna.”

# „Wóz Drzymały”.

## Józef Weissenhoff odnalazł jego bohatera.

Zasłużona dla kultury polskiej instytucja lwowska Ossolineum, podjęła ostatnio szlachetną myśl, zapraszając głośnego pisarza Józefa Weissenhoffa, do napisania popularnej monografii o Drzymale i jego historycznym wozie. Weissenhoff przyjął chętnie propozycję i natychmiast wyjechał do Bydgoszczy, celem zebrania odpowiednich materiałów na miejscu.

Przed paru dniami, znakomity pisarz w wyniku swych badań nadesłał do Ossolineum list, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

„Rozpytywałem — pisze Weissenhoff — o Drzymalę w Bydgoszczy i pojechałem do Poznania, gdzie wskazane mi osoby nie więcej o Drzymale nie potrafiły powiedzieć, jak, że żył i mieszkał w wozie. Nic też o nim nie drukowano w osobnych broszurach, oprócz jednej, napisanej wierszem dla ludu, gdzie Drzymala figuruje tylko jako nazwisko i jako legenda tak niedawna, a jednak już zamglona i bez żadnych zarysów.

Przypadkiem wspomniałem o tych poszukiwaniach staroście bydgoskiemu P. Niesiołowskiemu, który sprawę wziął do serca i tak energicznie zajął się nią, że w kilka dni potem sprowadził mi do Bydgoszczy autentycznego Michała Drzymalę (nie Wojciecha, jak się kilka osób podawało), bohatera wozu, starca liczącego dziś lat 71 i klepiącego biedę na 8 morgach magdeburskich (1 i pół hektara) w pobliżu Podgradowic, gdzie przez 4 lata opierał się pomysłowemu pruskiemu zakazom budowania domu i rozpalania ogniska na własnym gruncie.

Starzec jest znacznie utrudzony, ale żywy jeszcze, opowiadający obficie i dobrze pamiętający. Wybadałem go pilnie i mam spisana kronikę tej niepospolitej walki o byt i prawo.

Doraźna pomoc Michałowi Drzymale jest koniecznie potrzebna. Dałem mu co mogłem, starosta też coś dodał, ale dla polepszenia bytu temu dzielnemu człowiekowi, należałoby uczynić coś więcej.”

Nie wątpimy, że wezwanie Weissen-

hoffa, odbije się głośnie echem w całej Polsce i popłyną składki na zabezpieczenie bohaterowi naszej martyrologji — spokojnej starości.

Pozostawałaby jeszcze rzecz druga zrobienia, a mianowicie sprawa wyzyskania wozu Drzymały, jako momentu propagandowego wobec Niemiec. Sądzić należy, że monografia Weissenhoffa będzie podstawą do akcji konkretnej w tej sprawie.

## Rywale „Białego Ptaka”.

### „Kolumbia” i „Spirit” ruszają na wyprawę powietrzną po złote runo

Nungesser i Coli przepadli bez wieści. Nie pomogły wszelkie poszukiwania, rozpoczęte na wielką skalę przez rząd francuski i amerykański. Naprzędem zmobilizowano całą armję łodzi motorowych, okrętów i samolotów, naprzędem ruszono na wyprawę ratowniczą i badawczą, Zepelin amerykański „Los Angelos”. Toteż obecnie słaba jest tylko nadzieja, aby odnaleziono śmiałych królów powietrza. Prasa francuska i amerykańska przybrała obecnie ton niemal zrezygnowany.

Tylko „Excelsior” pisze ciągle jeszcze o możliwości wpadnięcia na ślad lotników wskazując przykład kapitana angielskiego Hookera, którego odnaleziono dopiero po tygodniu.

Zamiast mówić o losie lotników Paryż obecnie — kombinuje. Zastanawia się nad tem, gdzie mogła nastąpić katastrofa — czy tuż za Irlandją, gdzie poraz ostatni widziano „Białego Ptaka”, prującego dumnie przestwory niebieskie, czy też gdzieś w centrum oceanu, gdzie burza była w krytycznym czasie tak silna, że groziła poważnie największym nawet parowcom oceanicznym, jak też świadczy między innymi relacja kapitana okrętu „Paryż”, znajdującego się w odległości pięciuset kilometrów od przypuszczalnej ruty Nungessera i

Kapitana Coli.

Jeżeli statek powietrzny zmuszony był wylądować, to nieulega wątpliwości, że uległ zagładzie. A gdyby nawet zdołali oprzeć się gniewowi, rozżalanemu morza, to trzeba zauważyć, że nie byli dostatecznie zaopatrzeni w prowiant. Jeden z nielicznych minimalną ilość pokarmu, wystarczającą najwyżej na dwa do trzech dni skromnego pożywienia.

W kołach parlamentarnych krążą jaknajpopularniejsze pogłoski i plotki o okolicznościach odwarzających odłotowi Nungessera. Miał on miano wiecie otrzymać rozkaz ministerstwa wojny, aby natychmiast startował, celem wyprzedzenia lotników amerykańskich. Równocześnie instytut meteorologiczny miał od rządu otrzymać polecenie przedstawienia sytuacji atmosferycznej w najkorzystniejszym świetle, celem skłonienia lotników do natychmiastowego podjęcia lotu. Tymczasem ówczesny komunikat paryskiego obserwatorium meteorologicznego brzmiał: W odległości tysiąca kilometrów od Irlandji panować będzie pogoda deszczowa dosyć burzliwa. Ten stan pogody trwać będzie w obszarze tysiąca pięćset kilometrów, a potem się poprawi. Nad wybrzeżem Nowej Fundlandji można się spodziewać mgły i zimna.”

Wobec tego trudno posądzić rząd o świadomą wprowadzenie w błąd Nungessera, co skłonni są przypuszczać rozgorączkowany i roznamietnieni tą skandaliczną sprawą Paryżanie.

Straszliwy los Nungessera i Coliego nie zmiechcił innych lotników do podjęcia tego samego zarysu. Śladem obu ofiar swej odwagi ma pójść w najbliższym czasie kilku innych lotników, którzy pragną zdobyć rekord w przebyciu przestrzeni Nowy Jork — Paryż. Na największą uwagę zasługuje projekt lotników amerykańskich Chamberlaina i Bertauda, którzy narazie wstrzymali start z powodu rozdrażnienia opinji francuskiej, lecz mają rozpocząć lot w sobotę. Ich samolot nazywa się „Kolumbia”. Chamberlain i Bertaud przebyli niedawno przestrzeń nie mniejszą od tury Paryż — Nowy Jork, ale odbyli nad lądem, choć bez wszelkich postępów. Mają oni tedy wszelkie szanse zdobycia laurów, których kapryśny los odmówił Nungessero wi i Coliemu. Za przykładem Chamberlaina i Bertauda pójdzie kapitan amerykański Charles Lindbergh na aeroplanie „Spirit”. Lindbergh znany jest z niesłychanej odwagi i śmiałości. Kto wie tedy, czy nie stanie się groźnym rywalem swoich ziomeków.

### W teorii i w praktyce

#### ROZRZUTNY TRYB ŻYCIA SATRAPÓW BOLSZEWICKICH.

Na ostatnim kongresie rosyjskiej partji komunistycznej zwrócono uwagę na bardzo wystawny a nawet rozrzutny tryb życia wielu dygnitarzy sowieckich.

Ich ubranie, urządzenie mieszkań, sposób przyjmowania gości i zbytek w jedzeniu gorszy „towarzyszów” i rzuca ujemne światło na przedstawicieli komunizmu. Partja komunistyczna nie zabrania swym członkom wygod życia, ale musi być zachowana pewna miara, której nie zachowują przedewszystkiem sowieccy przedstawiciele za granicami. Odwiedzają najdroższe restauracje, placą ogromne rachunki, posługują się wyłącznie samochodami i wyrzucają znaczne sumy na luksus.

Niewiadomo, czy instrukcje kongresu nauczą bolszewickich dygnitarzy oszczędności.

### Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

### Jak komu wygodniej

Czytajmy co pisze „GAZETA FORANNA WARSZAWSKA”:

„Aresztowania, dokonane w „Straży Narodowej” w Warszawie, wywołać musiały zdumienie i niepokój w najszerszych sferach społeczeństwa polskiego.

„Straż Narodowa” zwalczała czynnie komunistów w Lubelszczyźnie, w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Wilnie, w Warszawie.

„Straż Narodowa” nigdzie i nigdy dotychczas orężnie nie występowała, nikogo nie zabiła, ani nawet ciężko nie zraniła.

Tymczasem istnieje w Warszawie organizacja, która ma już na sumieniu swoim liczne trupy, która w biały dzień w obliczu władzy i w obecności jej wysokich przedstawicieli występuje z orężem w ręku. Jest to bojówka PPS t.zw. milicja tej partji.

Dlaczegoż to władze tolerują jawną działalność bojówki PPS, skoro tak się surowo odnoszą do „Straży Narodowej”, zwalczającej komunistów.”

Charakterystykę nastrojów sanacji podkreśla i to, że, ciesząc się z aresztowań w Straży Narodowej taki „Głos Prawdy” i tak „Epoka” gorąco protestują przeciw unieważnieniu listy komunistycznej. Signum tem poty., i głupoty.

Istna kierieniszczyzna. Podobnie się zaczęła, podobnie działa. Daj Boże, żeby się podobnie nie skończyła.

### Zagmatwana sytuacja

„POLSKA ZBROJNA” dokładnie analizuje obecną sytuację jaka wytworzyła się na frontach chińskich:

Sytuacja komunistów poprawiła się, dzięki ruszeniu z miejsca armji Fenga — t. zn. chrześcijańskiego generała — a jurgieltnika Moskwy. Armje jego ruszyły w dwóch kierunkach: w kierunku na Honan, widocznie na pomoc zagrożonemu Hon-Kou i na wschód od linii Kałgan-Urga w kierunku na Pekin lub Mukden — a więc zagrażając Mandżurji.

Ruch ten stawia wojska Czang-Tso-Lina w położenie dość trudne. Wojska te zaangażowane w ten sposób w kierunku południowym przeciwko 2 przeciwnikom, otrzymują od prawego skrzydła uderzenie od b. dobrze zorganizowanego nieprzyjaciela. Siły marsz. Fenga w grudniu ub. roku wynosiły 80,000 ludzi. Marsz. Feng od tego czasu zdażył napewno, mając środki materialne i uzbrojenie od Sowietów, zorganizować jeszcze kilka dziesiąt tysięcy — dołączając do tego armję mongolską, działającą z nim razem: można zatem przypuszczać, że Feng posiada obecnie ponad 150,000 wojska. Wojska te uzbrojone są zupełnie nowożytnie i kierowane przez instruktorów sowieckich. Jego posunięcia, godzące w Chiny północne i Mandżurję, zmuszą Japończyków do powzięcia daleko idących zarządzeń wojskowych, może nawet do zerwania ze swą pozorną neutralizacją; gdyż rozbięcie Czang-Tso-Lina naraziłoby ich na likwidację ich obecnego stanu posiadania w Mandżurji, do czego Japonia nie dopuści.

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Stolica królestwa kinematograficznego.

### Blasco Ibanez o Hollywood.

Słynny pisarz hispański Blasco Ibanez zamieszkał w „Mercure de France” barwy ofis stolicy kinematograficznego królestwa.

„Przybysz zwiedzający Los Angeles w Kalifornii, nie omieszkując wstąpić do pobliskiego miasta Hollywood. Ludność miasta to aktorzy. Artyści wybitni giną w tłumie drugo rzędnych gwiazd, które otacza mgławica figurantów, rzeźbiarzy, dekoratorów, stolarzy, wynalazców nowych „tricków” elektrotechniki itd.

Każdy właściciel wytwórni posiada rozległy teren z własną maszyną parową, dostarczającą elektryczności. Na tym terenie wznoszą się budynki ze szkła i żelaza, podobne do dworców kolejowych — w ich wnętrzu odbywa się proces przenoszenia na film scen odegranych w studio, lub na pustych przestrzeniach, które pokrywają się z bajeczną szybkością całymi dzielnicami miejskimi ustepującymi miejsca nowym konstrukcjom.

Według statystycznych danych, Hollywood zamieszkałe jest przez 10 tys. kobiet. Wszystkie są młode, żadna nie jest brzydka, każda zajęta jest jedynie myślą o tym, by wydać się elegancką i piękną — każdej przyświeca myśl o bogactwie i sławie.

W Hollywood, zarówno bogacze jak i ludzie ubodzy zmuszeni są rozpocząć pracę o świcie. Można tu wprawdzie spotkać rodziny, które wiodą egzystencję skromnych urzędników, — ale ci artyści, którzy żyją samotnie, prowadzą życie wystawne i zabijają nudę, szukając z rozpaczliwą zaciekleścią nowych wrażeń. Pomimo prohibicji, alkoholizm kwitnie w Hollywood. Użycie narkotyków, zwłaszcza wśród kobiet, jest niezmiernie rozpowszechnione.

W pobliżu Hollywood istniał od niepamiętnych czasów obóz Indian, potomków najstarszego szczepu czerwonoskórych. Naczelnik

szczepu mieszka w namiocie z kolorowych skór, ale ma telefon i komunikuje się z wytwórniami kinematograficznymi, które nieraz wzywają telefonicznie potrzebnego do zdjęć „Czarnego Orła” lub „Oko Bawole”.

— Potrzebuję na jutro rano pięćdziesięciu wojowników z końmi, kobietami dziećmi i psami — tak brzmi wezwanie agenta. Nazajutrz na placu przed studio zjawia się szwadron tatuowanych i strojnych w pióra czerwonoskórych.

Z właściwym ludzom prymitywnym talentem naśladowczym, Indianie znakomicie odtwarzają rolę, wzorując się na gestach artystów zawodowych.

Przybysz, odwiedzający po raz pierwszy Hollywood, odnosi wrażenie, że znalazł się na innej planecie, której główną cechą jest niezwykła zmienność krajobrazów i ludzi. Pewnego dnia przechodząc widzi wieżę Eiffla lub most Aleksandra, przerzucony ponad fałszowaną Sekwaną — nazajutrz na tym samym miejscu wznosi się pałac weneckich dożów a wokół wiją się wodne wstęgi kanałów.

W oddali smukłe minarety arabskiej osady rysują się na tle błękitnego nieba, w pobliżu zaś widać dzwonnice meksykańskiego miasteczka.

## Wojna gwiazd.

### Wilma Banky skarży Sarę Fedak

Przed sądem budapeszteńskim stanęła w roli oskarżonej znakomita aktorka, Sara Fedak.

Oskarżycielką była diva filmowa, Wilma Banky, która czuła się obrażoną z powodu przewiska, jakie jej dała aktorka, nazywając ją małym budapeszteńskim kotem.

Sala rozpraw napełniła się po brzegi publicznością.

Pikantnym momentem rozprawy była chwila składania generaljów.

— Ile lat pani liczy? — pyta sędzia.

Twarz aktorki pokryła się rumieńcem, mil-

czy jednak, jakby nie rozumiała pytania.

Sędzia nie daje za wygraną, lecz mówi:

— Wiem, że Niemile muszę zadać pytanie, ale formie musi się stać zadość. — Proszę więc odpowiedzieć. Wiemy wszyscy, że artystki nigdy się nie starzeją.

Wzburzona aktorka szepce nachylona do sądziego datę swych urodzin...

Z wielkiej chmury spadł jednak mały deszcz.

Sędzia uspokoił temperamenty i nastąpiło pojednanie.

## Film tenisowy.

### Biorą w nim udział królowe i królowie tenisa

W Ameryce wykonano obecnie film tenisowy. Ukazuje on całą technikę tego znużającego sportu, w wszystkich przejawach. W filmie tym wystąpili mistrzowie tenisa. I tak osobne miejsce poświęcono Tildenowi, Johnstonowi, Helenie Wills, Borotsze, La Coste'owi, Johnstonowi, Normanowi, Brookesowi, Manuelowi, Alanzowi i wielu innym gwiazdom tenisu.

Niestety — i to jest ważna wada tego filmu — nie wciągnięto do tego arcyciekawego pokazu filmowego królowej tenisa Zuzannę Lenglen, ani też Richardsa, który — według opinii fachowców —

uchodzi obecnie za jednego z najlepszych, a może najlepszego tenisistę świata. Film tenisowy wywołał zarówno w Ameryce jak w Europie wielkie zainteresowanie. Z początku był on obliczony na 8000 metrów, ale później wyjęto wiele obrazów nieodpowiednich, tak że film posiada ostatecznie tylko 2500 klatek. Jest on obecnie wyświetlany z wielkim powodzeniem w Nowym Jorku skąd powędruje niewątpliwie po całej Ameryce, a wreszcie Europie.

PIEBRE VEBER.

1)

## Wdowa.

Mój stary przyjaciel, mądry profesor Bertha, rzekł mi pewnego razu:

— Masz zdać ostatni egzamin na medycynie. Jesteś niebrzydki dobrze się ubierasz, mówisz mało i masz pozór człowieka umiejącego słuchać mówiących — nawet wtedy, gdy myślisz o czym innym. Z temi zaletami możesz sobie wyrobić niezłą klientelę. Potem wynalezisz jakieś lekarstwo, a jeśli skończysz na odkryciu nowej choroby, to zrobisz furorę. Na początku ulokuj się, w dzielnicy ludnej, zamieszkałej przez drobne mieszczaństwo — to dobrzy pacjenci. Wynajmij lokal na pierwszym piętrze w domu, gdzie niema jeszcze lekarza: to trudno, ale ostatecznie trafia się.

— Trzeba umeblować porządnie lokal?

— Naturalnie — ale masz przecież jakąś schedę po wuju. Ile ci zostawił?

— Dziesięć tysięcy franków.

— Mało! Ale ostatecznie starczy. Kupisz salon, gabinet, jadalnię i sypialnię; najlepiej okazynie. Szukaj na czwartej stronie w ogłoszeniach.

Poszedłem za radą mego mistrza. Między ogłoszeniami znalazłem takie: „Ładne umeblowanie, nowe, do sprzedania natychmiast z powodu śmierci Adres: p. V. F., ulica Saint-Marc 224”.

Udałem się tam i spytałem stróżki:

— Czy tu mieszka V. F.?

— Ach! Wdowa Foigney? Na lewo, drugie piętro.

Zadzwońłem. Stary służący wprowadził mnie do małego, dość ładnego salonu. Powiedziałem mu o celu mej wizyty. Zostawszy sam w pokoju, począłem oczywiście dyskretnie obmacywać fotele oglądać sekretarzyk, stoliki, firanki, wszystko było w dobrym stanie i bardzo czyste.

Drzwi się otworzyły i ujrzałem wchodzącą małą osobkę, przystojną, jasną blondy-

neczkę, w ciężkiej żałobie. Miała mały, zadarty nosek i wesołe oczy, które chyba nie wiele plakały.

— Panie — zaczęła — odrazu mówię, że dam panu najlepsze warunki. Jestem zmuszona jechać do Augers, gdzie mieszka moja rodzina. Śmierć mego biednego męża każe mi opuścić Paryż; jadę do matki. Jestem teraz sama na świecie z moim starym służącym Noel

— To ten stary człowiek, który mi drzwi otwierał?

— Tak. Niesłychanie Przywiązany! To on zamknął oczy memu biednemu mężowi!

Tu źrenice pani Foigney zaszkliły się łzami. Wyrzuciłem natychmiast żal z powodu niezręczności, z jaką wywołałem smutne wspomnienia.

— Ach, to ja taka jeszcze jestem nie-mądrze wrażliwa na te wspomnienia! Byłam tak szczęśliwa przez te sześć miesięcy z moim biednym mężem.

(d. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Walka ze zbrodnią. Jak ją prowadzą Stany Zjednoczone.

„Armja Zbrodniarzy” brzmi, jak melodramatyczna, lecz dopuszczalna licentia poetica, którą chętnie posługują się literaci, a więcej jeszcze publicyści, by wyjaskrawić styl swoich opisów. W zastosowaniu natomiast do Przystępców, operujących na terenie Ameryki, ściślej zaś mówiąc — Stanów Zjednoczonych, nabiera to wyrażenie dosłownego niemal znaczenia, bandyci bowiem tam tejsi zaopatrzeni są w rynsztunek, odpowiadający wymaganiom nowożytnej techniki wojennej posiadają kartacznice udoskonalone, bomby oazowe, radioaparaty kosztowne samochody opancerzone, etc.. Widząc jak znaczne korzyści praktyczne mogą przynieść wszystkie te wynalazki, gorąco zalecane przez najwybitniejsze powagi wojskowe, nie szczędzą oni bardzo znacznych nawet sum na zdobycie różnorodnych rodzajów ulepszonej broni i czynią to z tem lżejszym sercem, że wszak fundusze niezbędne znajdują w cudzych kasach oraz kieszeniach. Systematyczne grabieże wielkich banków, magazynów jubilerskich, hoteli luksusowych, napaście w biały dzień na pociągi pasażerskie, transporty samochodowe, okręty handlowe stały się zjawiskiem codziennym, epidemiczną plagą, trapiącą kraj cały.

Obywatele Stanów Zjednoczonych, zatruwani tym stanem rzeczy, poczęli w końcu energicznie domagać się skuteczniejszej obrony ich życia i mienia, poruszyli opinię publiczną — prasę, parlament, etc. — by wypowiedziana została jaknajbezwzględniejsza walka rozzuchwalonym opryszkom. Temu naciskowi na sfery rządowe Przypisać należy zorganizowanie w New-Yorku t. zw. „Emergency Trucks” — Samochodowego Pogotowia Ratunkowego śpieszącego z natychmiastową pomocą policyjną ofiarom przestępstw. Każdy z tych wozów ciężarowych posiada załogę, składającą się z trzech sierżantów oraz

21-u posterunkowych, pełniących na zmianę służbę w ciągu 8-u godzin. Zbytecznym byłoby dodawać, że są to wszystko „chłopy na schwał”. Uzbrojenie ich w zupełności odpowiada materiałowi wojennemu, którym rozporządza groźny przeciwnik, gdyż samochody zaopatrzone są w kartacznice, dwa karabiny maszynowe, pociski z gazami, wywołujący mi łzawienie, i t. d., nie mówiąc już o zwykłych browningach, palkach gumowych, etc.. Każdy automobil taki waży co prawda w chwili wyjazdu na „pole bitwy” — aż 6 ton potężny jednak motor umożliwia osiąganie w koniecznych wypadkach wyścigowej, a raczej pościgowej szybkości.

„Emergency Trucks” nie ogranicza swojej działalności do walki z bandytami tylko — niemniej często i skutecznie interwenjują owe lotne oddziały policji w nieszczęśliwych wydarzeniach codziennych życia wielkomiejskiego: pożarach, wybuchach, przejechaniach, zderzeniach wehikułów etc.. W tym celu wożą zawsze samochody dwa duże aparaty do gaszenia, dwa lewary hydrauliczne, tleno-acetylenowe przyrządy do dziurawienia płyt metalowych, drabiny, topory, maski przeciwgazowe, apteczki podręczne itd. Cała załoga — zarówno podoficerowie, jak i szeregowcy — obowiązkowo przechodzi kursy praktycznej mechaniki i chemji, służby sanitarnej, pożarnictwa i dlatego jest w stanie z jednej strony tropić zbrodniarzy i chwytających, z drugiej zaś ratować ludzi w razach nagłego niebezpieczeństwa. Nie wolno wszak zapominać, że, niezależnie od statystyki kryminalistycznej, ilość osób, ulegających katastrofom ulicznym, dochodzi w mieście o tak intensywnym ruchu, jakim odznacza się New York, do wielu tysięcy rannych i zabitych rocznie. To też dziś niema ani jednego bodaj wypadku poważniejszego ataku bandyckiego lub nawet.. manifestacji politycznej, żeby nie zjawiały się bezzwłocznie olbrzymie samochody ciężarowe z policją, uzbrojoną — stosownie do okoliczności — bądź w karabiny maszynowe, bądź w nosze infirmierskie. New York posiada obecnie już trzy oddziały „Emergency Trucks” rozmieszczone w głównych dzielnicach tego kolosalnego miasta, w Manhattanie, Bronxie oraz Brooklynie — patrolują one bez przerwy dniem i nocą, nie mogąc uskarżać się na brak zajęcia. Dotychczasowe doświadczenie wykazało niesłychaną pożyteczność tej organizacji, wobec czego władze zamierzają wkrótce rozszerzyć ją na wszystkie większe ośrodki miejskie Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, jeśli ten projekt zostanie istotnie i na dużą skalę wprowadzony w czyn, wówczas obroty w „branży bandyckiej” mogą ulec znacznej redukcji.

## Domy na ołówki

### Przerabiają amerykańscy fabrykanci.

Jakość ołówka, zależy w dużej mierze od gatunku drzewa, stanowiącego oprawę pałeczki grafitowej. Najlepszy jest z cedru czerwonego, rosnącego w Ameryce, rabunkowa jednak gospodarka leśna sprawiła, że ceny na to drzewo, które stało się niesłychanie rzadkie, wzrosły w sposób fantastyczny — dziś tylko luksusowe ołówki mogą mieć tak kosztowną oprawę. Ponieważ zaś „Ersatzu” nie udało się ani odkryć, ani wynaleźć, przeto fabrykanci poczęli na gwałt szukać starych cedrów, już

przerobionych w innych celach. Traf sprowadził ich do Tennessee, gdzie duża ilość domów posiada wszystkie belki i wiązania z tego, tak cennego drzewa cedru czerwonego, a który w zeszłym wieku nie był jeszcze rzadkością. Przemysłowcy zakupili hurtem wszystkie te budowle, które przekształcają się w ołówki, i zobowiązali się wznieść na ich miejscu nowe, z całym komfortem urządzone. Podobne one strony dokonały korzystnej transakcji.

—oO—

GASTON LEROUX

## Tajemnice zakładów Kruppa.

### I. KAPRAŁ ROULETABILLE.

Kiedy kapral Rouletabille o godzinie 5 popołudniu wysiadł z pociągu na dworcu wschodnim w Paryżu, mundur jego nosił na sobie jeszcze ślady błota z rowów strzeleckich. Nie myślał jednak wcale o tej drobnostce, kamał sobie tylko głowę na próżno nad tem, jakim cudem wezwano go niespodzianie z tego wysunętego podkopu koło Verdun, gdzie siedział na czele swego plutonu.

Dostał rozkaz jasny: jechać możliwie bez zwłoki do Paryża, a po przybyciu tamże zgłosić się natychmiast do redakcji swego dziennika „Epoka”. Cała ta sprawa wydawała mu się nietylko dziwnie tajemniczą, ale wprost „antimilitarną”.

Mimo wszystko jednak, jakkolwiek spieszo mu było dowiedzieć się o motywach tej niezwykłej podróży, Rouletabille czuł się szczęśliwym, że może trochę rozprostować nogi po długiej, uciążliwej drodze koleją.

Pierwszy to raz od chwili wybuchu wojny ział dziś znowu Paryż. Było to w drugiej połowie września. Dzień był piękny i pogodny. Zachodzące słońce wylało światło na bulwarach Ma-

genta i Strassburskim. Poprzez drzewa korony dostrzegł młody reporter obraz miasta, pełen światła i... spokoju... jak przedtem! I Rouletabille cieszył się niewymownie z tego widoku.

Wieluż to innych ludzi, przed nim, wracało już do Paryża, wielu patrzyło ze złością, podrykto wana egoizmem, na spokojne, bujne życie stolicy, jakgdyby oddalona ona była na setki kilometrów od rowów strzeleckich. Woleliby, by stolica cierpiała i martwiła się razem z nimi, współczuła z ich osobistymi troskami, biła czołem przed ich poświęceniem!... Rouletabille, przeciwnie, radował się z tego co widział. „Dlatego, że ja tam jestem — rozumowałem w duchu — oni tutaj mogą żyć swobodnie. Mają zaufanie do nas... I to mię naprawdę cieszy”.

I prostował się dumnie w swym brudnym, obłożonym mundurze.

Cóż prawda, nikt na niego nie zwracał uwagi. Nie zwracano też zgola uwagi na wszystkich tych żołnierzy, ciągnących do miasta przez bulwar Strassburski, wracających z frontu z głośnie szcękaniem i dzwonieniem całego wojennego rynsztunku, tak samo, jak nie zwracano uwagi na tych, co po ukończeniu urlopu spieszyli na dworzec wschodni, aby wrócić na swe niebezpieczne posterunki, na linię frontu, poza którą stolica zdołała już wrócić do spokoju i regularnego niemal trybu życia.

Na rogu wielkich bulwarów Rouletabille przy-

stanął na chwilę. Przypomniały mu się rozgrywane się w pierwszych dniach mobilizacji ohydne sceny, kiedy to zdenerwowana ludność widziała na każdym kroku szpiegów, a szumowiny uliczne wyzyskiwały tę sposobność do rabunku i kradzieży.

A teraz — na tarasach ustawione były symetryczne stoliki, przy których siedziały spokojnie grupki ludzi, zażywających po całodziennym pracy wytchnienia przy szklance „apetitton”.

Ale przypomniał sobie, że nie na to przyjechał do Paryża, by tracić czas na kontemplację. Przyspieszył kroku — i wkrótce już wchodził do wielkiego hallu w redakcji „Epoki”.

„...Rouletabille! Rouletabille!...” Z jakąś uciechą witano go zawsze w tym gmachu, gdzie wszyscy byli mu życzliwi! Niestety! niejeden już z jego kolegów uległ na polu chwaly, i ustawicznie wzrastała lista poległych, wypisana w złotej księdze, wyłożonej w hallu, w pobliżu sławnej grupy Merciera: Gloria Victis!

Ci, którzy z powodu podeszłego wieku lub choroby zostali w redakcji, wybiegli na powitanie Rouletabille'a ściskając go, wychwalając jego wspaniałą podstawę... pod tą skorupą błota! Niewiele brakowało, by mu mówili, że „wojna mu doskonale posłużyła”.

Podszedł do niego stary służący redakcyjny, z piersią udekorowaną suto medalami, szepcząc reporterowi, że „dyrektor” już na niego czeka.

(D. a. D.)

**KRONIKA****KALENDARZYK.**

Czwartek, 19 maja — Piotra Celestyna

**TEATR.**

Teatr Miejski „Pociąg—widmo”.

Teatr Popularny „Królowa Jadwiga”.

**WIDOWISKA.**

Casino „Świętoszek”

Kana „U progu sypialni”

Grand — Bino „Intryga księżnej Dimitresch”.

Odeon „Życie ludzkie w niebezpieczeństwie”.

Szary „As pikowy”

Imperjal „Madame sans Gene”

Dom Ludowy „Królewski Lowelas”

Corso „Życie ludzkie w niebezpieczeństwie”.

Miejski Kin. Ośw. „Indyjski grobowiec” II-serja.

—000—

**Wiadomości bieżące.****Komenda policji konnej**

Jak nas informują decyzja Główniej Komendy P.P. w sprawie przeniesienia Komendanta Policji Konnej asp. S. Rozumskiego do Będzina została cofnięta. Komendant Rozumski pozostaje w Łodzi na stanowisku zast. komendanta rezerwy policji konnej i pieszej.

**Budowa nowych linii tramwajowych**

Rozpoczęcie budowy toru tramwajowego musiało ulec pewnej zwłoce, a to z powodu niedostatecznej ilości podkładów metalowych, łączących ze sobą szyny. W najbliższym czasie znaczniejsza liczba tych podkładów żelaznych zostanie do Łodzi sprowadzona, budowa nowych linii rozpocznie się już w pierwszych dniach czerwca. (e)

**Skład komisji wyborczej do Rady Kasy Chorych**

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którym omawiano sprawy związane z wyborami do Rady Kasy Chorych. Po ustaleniu szeregu spraw dokonano wyboru komisji wyborczej, która zajmie się przeprowadzeniem formalności w okresie przedwyborczym.

Z ramienia socjalistów do komisji wyszli pp. Kalużyński, r. Milman, i r. Kuk. z ramienia NPR, ławnik Kazimierzak ławnik Adamski i p. Owsianka, z ramienia przemysłowców pp. Gutke i Albrecht.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia. (i)

**O bezpieczeństwie o przechodniów**

Jak wiadomo, na skutek lustracji techniczno-sanitarnych komisji lotnych komisariatu rządu, wiele domów poddano remontowi, szczególnie na głównych ulicach. Tymczasem przedsiębiorcy, by zaoszczędzić sobie kosztów, nie pomyśleli o zabezpieczeniu przechodniów i remontowane domy nie są ogrodzone nawet prymitywnie.

Również wbrew przepisom, przy remontowanych domach nie są zakładane kładki na ściekach wobec czego władze administracyjne będą przedsiębiorców takich pociągały do odpowiedzialności, za nieprzebranie przepisów o bezpieczeństwie przechodniów podczas remontu. (btp)

**Zapałka na ulicy**

Tow. „Kropka” w Łodzi urządza dziś sprzedaż uliczną zapałek. Prosimy wszystkie gospodynie, wszystkich palaczy, by zechcieli się zaopatrzyć w nasze zapałki. Nie wątpimy, że każdy chętnie pópieszy z ofiarą z myślą że pomoże najbliższemu mieszkańcowi m. Łodzi

**Konkurs na zabrukowanie ulic**

Między sobą rozstrzygnęli przedsiębiorcy brukarscy  
Magistrat unieważnił wyniki konkursu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono sprawę konkursu na zabrukowanie ulic. W swoim czasie Magistrat rozpiął podobny konkurs, wymieniając szczegółowo ulice, jakie mają być w roku bieżącym zabrukowane. Przedsiębiorcy budowlani porozumieili się tedy między sobą, podzieliłi się ulicami jakie mają być zabrukowane i wysunęli jednomyślnie warunki znacznie droższe aniżeli w roku ubiegłym.

W roku ubiegłym zabrukowanie jednego metra sześciennego kosztowało złotych 6,25 do 7,50 obecnie przedsiębiorcy wysunęli jednomyślnie cenę 10 do 11 złotych

Wobec stwierdzenia, że tak znaczna podwyżka cen jest wynikiem porozumienia

się, Magistrat postanowił konkurs unieważnić i rozpiąć ponownie, tym razem jednak bez wymienienia ulic, które mają być zabrukowane, by tym sposobem uniemożliwić przedsiębiorcom podział między sobą ulic.

Następnie dokładnie omówiono sprawę nabycia terenu pod budowę powszechnego szpitala miejskiego. Wysunięto dwa objekty, a mianowicie teren położony za Juljanowem, należący do Heinzłów oraz plac na Chojnach będący własnością wojskową. W powyższej sprawie postanowiono wszcząć pertraktacje z właścicielami terenów, z tem jednakże by większy nacisk położyc na plac znajdujący się za Juljanowem jako odpowiedniejszy. (i)

—000—

**Dodatkowe subsydyjum dla Teatru Miejskiego**

Komisja budżetowa Rady Miejskiej odrzuciła

Na wtorkowym posiedzeniu radzieckiej komisji finansowej znalazła się również sprawa dodatkowa subsydyjum dla Teatru Miejskiego. Teatr bowiem z powodu niedostatecznej frekwencji oraz całego szeregu przyczyn zalega w Podatkach miejskich na kwotę około 30 tys. zł. Wobec tego magistrat wystąpił z wnioskiem udzielenia teatrowi dodatkowego subsydyjum.

Komisja finansowa Rady Miejskiej na

wtorkowym posiedzeniu w obszernej dyskusji omawiała obecną sytuację teatru, a w rezultacie przyjęła uchwałę, uznając sprawę udzielenia teatrowi dodatkowego subsydyjum w wysokości 30 tys. zł. za nieaktualną i wniosek w tej sprawie odesłała Magistratowi. Wobec tego sprawa ta, która umieszczona była na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego Rady Miejskiej, pod obrady plenum narazie nie wejdzie. (e)

—000—

**Pobór rocznika 1906.**

Kto staje dziś na komisję poborową?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10, stawili się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro w piątek stawili się winni zamieszkali w obrębie tegoż komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się na litery G, H, Ch, I, J.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stawili się winni dziś poborowi

rocznika 1906 zamieszkali w obrębie VIII komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro w piątek winni się stawili poborowi zamieszkali w obrębie tegoż komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się na litery G, H, Ch, I, J, K.

Ze starostwa łódzkiego stawili się winni na komisję poborową w lokalu powiatowej komendy uzupełnień Łódź—powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi zamieszkali w gminie Brójce. (R)

—000—

**O ponowne zbadanie lekarskie**

Rezerwiści nie powinni wnosić podań do PKU.

W związku ze zbliżającym się terminem wcielenia do szeregu wojskowych zarówno szeregowców rezerwy, jak i oficerów rezerwy i wobec wielkiej ilości wpływających podań rezerwistów do komisariatu Rządu i P. K. U. domagających się ponownego zbadania ich przez komisję wojskowo-lekarską władze wojskowe wyjaśniły, że nie należy zasu-dniczo podobnych podań wnosić do PKU. i Komisariatu Rządu, chociażby z tego powo-

du, że wszyscy rezerwiści, którzy powołani zostaną w roku bieżącym na ćwiczenia, będą poprzednio bezwzględnie poddani badaniom lekarskim. Jeżeli komisja taka stwierdzi, iż rezerwista jest chory i niezdolny do odbycia ćwiczeń wojskowych, wówczas prześle Petenta do szpitala wojskowego w celach kuracyjnych, ewentualnie zwolni go, aż do czasu najbliższych ćwiczeń wojskowych odosobnego rocznika poborowego. (R)



**Plaże**

Urząd wojewódzki rozesłał okólniki w sprawie budowy plaż w pobliżu rzek na terenie województwa.

W myśl zarządzenia plaże muszą posiadać urządzenia ratownicze, a pozatem muszą się dzielić na oddziały dla kobiet i mężczyzn, oraz oddziały dla obu płci razem. (bip)

**Leczenie ludności**

Jak już donosiliśmy, Ojcowie Bonifratrzy zwrótili się z petycją, by zezwolono im na leczenie ludności w Ciojnach. Urząd wojewódzki odpowiedział odmownie, zaś starostwo oświadczyło że zgadza się na utworzenie ambulatorjum pod opieką lekarza. (bip)

**Szalety miejskie**

W Magistracie istnieje projekt urządzenia w Łodzi szaletów pod ziemią dokąd będą prowadziły schody z ulicy. Albowiem szalety takie nie zajmują miejsca i nie „dekorują” skwerów i ogrodów. Kiedy ma nastąpić realizacja tego projektu dotychczas nie wiadomo. (O)

**Kronika policyjna.**

**Piwo z sacharyną**

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny), iż analiza piwa ciemnego, wziętego z browaru Izraela Krakowskiego przy ul. Zgierskiej 73, wykazała, że piwo to jest sztucznie słodzone sacharyną. Ponieważ — w myśl przepisów obowiązujących — dodawanie sacharyny do artykułów żywnościowych, napojów itp. jest wzbronione, — sprawę powyższą skierowano na drogę sądową.

**Pod kołami tramwaju**

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano tramwaj Nr. 10 prowadzony przez motorniczego Hipolita Witkowskiego zamieszkałego przy ul. Zeromskiego 15 przejechał 25 letniego Jana Góreckiego będącego w stanie pijanym. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej pomocy odwiózł go do domu. (R)

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**

**Wystawa prac konkursowych na budowę szpitala Czerwonego Krzyża**

W dniu wczorajszym została otwarta w Miejskiej Galerii Sztuki wystawa 29 projektów nadesłanych na konkurs na budowę szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi. Niewątpliwie Wystawa ta ze zrozumiałych względów obudzi zainteresowanie społeczeństwa, szczególnie panów lekarzy i architektów, to też upraszamy, że wystawa trwać będzie jedynie do 20 maja włą.

**Ze Spółdzielni „Posiew”**

W niedzielę dnia 22 maja r.b. o godzinie 15-ej w pierwszym terminie a o godz. 16-ej w drugim terminie, odbędzie się Roczne Walne Zebranie członków w sali Stow. Rob. Chrześc. Przejazd 34. O liczne i punktualne przybycie, uprasza P.P. Członków Zarząd.

**Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Pracowników Miejskich**

Zarząd Związku Pracowników Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego podaje do wiadomości ogółu członków Związku, iż w dniu 21 maja r.b. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie sprawozdawcze. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

**Z Chrześc. Zw. Zaw. w Fabjanicach**

W dniu 10 kwietnia r.b. zorganizowano przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych nową sekcję pracowników przemysłu papierniczego. Wyżej wspomniany Związek zajmie się w jaknajkrótszym czasie uregulowaniem warunków pracy i płacy w przemyśle papierniczym.

**Z Koła Młodz eży Chrześc. Demokracji**

Dnia 17 maja r.b. odbyło się zebranie koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji z udziałem sekretarza Rady Okręgowej Chrz. Związków Zawod. kol. Mruka. Na powyższym zebraniu kol. Mruk

**Interwencja wojewody Jaszczółta w strajku oryginalnym, Leczą podcinającym życie gospodarcze Łodzi**

Wczoraj rano wybuchł jednodniowy protestacyjny strajk właścicieli wozów i reserek, w związku z odbytem przed dwoma dniami walnym zebraniem woźniców chrześcijańskich i żydowskich. Na zebraniu tem poruszono szereg aktualnych spraw, które do tąd nie zostały przez władze administracyjne zrealizowane, uniemożliwiając istnienie przedsiębiorstw pracujących samodzielnie t. zn. na własny rachunek, Zasadniczą bolączką jest szalona drożyzna paszy oraz wygórowane stawki za prawo jazdy po mieście, pobierane przez Magistrat, a wreszcie nadmierne obciążenie przez zakład ubezpieczeń.

Rozpoczęty wczoraj rano strajk spowodował unieruchomienie szeregu przedsiębiorstw ekspedycyjnych, które nie posiadają

własnych koni. Z drugiej strony strajk ten spowodował szereg utrudnień w normalnej dostawie mięsa, ponieważ niektóre sklepy, rzeźnicze przy pomocy tych wozów transportują mięso o rzeźni. Jednocześnie udała się wczoraj przed południem specjalna delegacja wszystkich związków drobnego kupiectwa, do p. wojewody Jaszczółta. Na konferencji przedstawione zostały p. wojewodzie Jaszczółtowi zasadnicze postulaty, a w pierwszym rzędzie sprawa drożyzny paszy, spowodowana machinacjami hurtowników, a doprowadzająca te drobne przedsiębiorstwa do ruiny nieomal. P. wojewoda Jaszczółt zapoznał się dokładnie z bolączkami i przyrzekł przychylnie ich załatwienie, zdając sobie sprawę z ujemnych skutków obecnej sytuacji. (E)

**Całkowita zmiana przepisów o kwaterunku wojskowym.**

**PRAWO KORZYSTANIA Z PRZYDZIELONEJ KWATERY.**

D. O. K. Łódź otrzymało zarządzenie Min. Spr. Wojsk., wydane w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. oraz z Min. Skarbu, które normują przepisy o kwaterunku wojskowym. Prawo do otrzymania kwatery powstaje z dniem wyznaczenia danej formacji wojskowej przez Min. Spr. Wojsk., przyczem dotyczy ono całej formacji, jak i oficerów chorążych i żonatych podoficerów w stanie czynnym oraz oficerów rezerwy, którym mają być do starczone t. zw. osobne kwatery. W razie śmierci osoby wojskowej, która korzysta z

osobnej kwatery stałej, rodzina zmarłego zobowiązana jest zwolnić kwaterę najpóźniej w ciągu 3 miesięcy. W razie przeniesienia osoby wojskowej do innej miejscowości prawo korzystania z tej kwatery gaśnie dla osób samotnych w ciągu miesiąca, dla osób żonatych w ciągu 3 miesięcy. To samo postanowienie dotyczy osób przechodzących na emeryturę lub w stan nieczynny. Pozatem uprawnienie do korzystania z kwatery gaśnie z dniem, w którym następuje odejście odnośnej formacji do innej miejscowości. (e)

**Dyrekcja Kolejek Podjazdowych Oskarżona o samowolę i przywłaszczenie gruntów**

Do starostwa łódzkiego wpłynęła skarga zbiorowa właścicieli realności wzdłuż szosy piotrkowskiej na Łódzką Dyrekcję Kolejek Podjazdowych, które bez żadnego odszkodowania i zezwolenia, zabrały po półtora metra ziemi na ułożenie szyn i nasypu. Przez samowolę tą niektórzy właściciele realności zmuszeni są przez tor przechodzić do swych zabudowań, w ten sposób nieprawie roz-

dzielonych.

Do petycji załączono 12 zdjęć fotograficznych. W sprawie powyższej starosta Rzewski zainicjował wspólną konferencję między zainteresowanymi właścicielami realności a dyrekcją kolejek przyczem o ile nie dojdzie do porozumienia, to cała sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. (bip)

poruszał cały szereg spraw organizacyjnych, oraz lokalu, który jest niezbędny dla licznie grupującej się młodzieży przy Stow. Rob. Chrześc. w oddziale „Zarzew”. Pozatem omawiano sprawę zorganizowania wycieczki do Tomaszowa i okolic Spały.

**ODCZYTY.**

**Odczyt Czerwonego Krzyża.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 22 b.m. o godzinie 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 pan dr Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt nt. „O uzdrowiskach dla dzieci w Wejście na odczyt bezpłatne.

**Odczyt w Stow. Techników**

„W piątek dnia 20 maja r.b. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym omawiane będą sprawy bardzo aktualne jak: 1) Ubezpieczenie techników od nieszczęśliwych wypadków 2) Budowa własnych domków.

Sądzymy, że obie sprawy, jako bardzo żywe dla wszystkich, zgromadzą liczny zastęp członków, zarówno tych, którzy znając sprawę podziela-

się swoimi wiadomościami z kolegami, jak i tych, którzy będą chcieli się poinformować.”

**NOWE KSIĄZKI.**

**CO WYDAŁ „LECTOR-POLONIA”.**

Wyczuwające aktualność, ruchliwe Towarzystwo wydawnicze „Lector—Polonia” znów rzuciło na rynek księgarski 3 nader interesujące książki.

Ukazała się więc trzecia część rozgłoszonej trylogii najbardziej poczytnej i modnej autorki chwili obecnej M. DEKOBRY pt. „PURPUROWA GONDOLA”, stanowi dalszy ciąg historii „Księcia Selimana” i „Damy w sleepingu”.

As lotnictwa polskiego, bohater przestworzy, KPT. BOLESŁAW ORLIŃSKI, streścił swoją bohaterką epopeję w podniebnych szlakach na dystansie Warszawa—Tokio w książce pt. „MOJ LOT”

Książka ta jest opatrzona 50-ma nader interesującymi ilustracjami.

Świetną znawczynię serc biednych, zbrukanych kobiet ulicy, „kobiet nędzy i występku”, niezapomnianą autorkę „Moralności p. Dulskiej” G. ZAPOLSKA przypomina nam nowe wydanie świetnej powieści z życia ghetta żydowskiego „MAŁKA SZWARCENKOPE”.

# Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza komedia widowiskowa w 5 aktach „Kobieta i pająk” z Stefanją Jarkowską i Władysławem Kraszówieckim. Ceny najniższe.

Jutro, piątek, oraz następnie w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych sensacyjna, pełna niesamowitych efektów i truc'ów komedia amerykańska H. Ridley'a pt. „Pociąg—widmo”.

W sobotę premiera efektownej, barwnej komedji w 4 aktach pióra dwóch popularnych niemieckich autorów dramatycznych R. Bernauera i R. Cesterreichera pt. „W rajsłym ogrodzie”. Reżyseruje Wł. Ryszowski. W rolach głównych: St. Jarkowska, Dunajewska, Grolicki, Szubert, Ziemiński.

Jednocześnie reż. M. Szpakiewicz przygotowuje sensacyjną nowelę literacką: 3 aktową sztukę polskiego ekspresjonisty St. J. Witkiewicza pt. „Persy Zwierzontkowskaja”.

Niezależnie od tego reż. A. Tatarkiewicz rozpoczął próby z efektownego melodramatu salonowego S. Garricka pt. „Kobieta która zabiła”. Rolę tytułową odtworzy Iza Kozłowska, główną męską Włodz. Ziemiński.

## TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w czwartek wieczorem Dyrekcja wystawia w premierowej obsadzie wspaniały dramat historyczny „Królowa Jadwiga”.

Jutro w piątek dwa przedstawienia: popołudniu dla młodzieży szkół średnich grany będzie jeszcze raz dramat „Królowa Jadwiga”. Wieczorem przedostatni „Stare miasto”.

## „NITOUCHE” W TEATRZE W SALI GEYERA.

Najbliższą premierą w teatrze w sali Geyera będzie żeliczny wodewil, dawno nie grany już w wodewilu „Nitouche”.

## OPERA „ZYDÓWKA”.

Dzisiaj we czwartek 19 maja br. o godz. 8,30 wiecz. w Teatrze „Scala”, ul. Cegielniana 81, odbędzie się inauguracja opery „Zydówka” Halevy'ego w imprezie świetnej Wielkiej Opery Pomorskiej z Torunia pod dyr. Jerzego Bojanowskiego. Inauguracja budzi niesłychane zainteresowanie i zaciekawienie na szerokich sferach muzycznych. Opera „Zydówka” fascynuje tragizmem akcji i gry aktorskiej, pięknoscą i skala, napięciem dramatycznych arji, bogactwem w melodje, wreszcie ogromną ilością osób, chórow i rycerstwa. Kapelmistrz p. K. Lewicki, gł. reżyser K. Krugłowski, dekoracje B. Rysiewskiego.

Jutro piątek dnia 20 bm. emocjonująca muzycznie opera Rubinsteina „Demon” z występem J. Cywińskiej, znakomitej primadonny Opery poznańskiej. Pozostałe bilety sprzedaje Kasa Teatru „Scala” ul. Cegielniana 18.

## KONCERT GRZEGORZA GINZBURGA.

Dzisiaj odbędzie się drugi i ostatni koncert Grzegorza Ginzburga, który będzie zarazem ostatnim koncertem w sezonie bieżącym. Artysta grać będzie tym razem utwory: Bacha-Godowskiego, Rameau, Godowskiego, Chopina, Skriabina, Prokofjewa i innych. Początek koncertu o godz. 8.

—oO—

## Czasopisma.

### ŚWIAT KOBIECY.

Nr. 10 „Świata Kobięcego” zgromadził szereg wstępcie interesujących artykułów i wybitnych nagwisk. Władysław Witwicki: Czy rozwody są potrzebne — Stanisław Wasylewski: Rozmowa o srogości mody — Byron: Beppo, tłum. Cz. J. Kozłowski I. W. Kosmowska: Te, które dostały order „Polonia restituta” A. L. Czorny: Królestwo wróżki „Esterele” — M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna, powieść — K. Alberti: Na jawie — Aleksander Dan: Kabarety na Montmartrze — A. Wyleżyńska: Co przynosi szczęście — Józef Meyen: Jak powstaje film — H. Filochowska: Róża i śma — Teatr Cwikliński i Fertnera z fotografiami pięciu jego gwiazd — To i owo — Kronika Przegląd książek. Dwa artykuły o modzie — kilkadziesiąt zyskowych oryginalnych modeli poświęconych przeważnie młodym dziewczętom (kroje do nabycia) artykuł o aplikacjach z tablicą wzorów naturalnej wielkości. Roboty ręczne — bogaty dział gospodarczy i t.d. Czoła okładka S. Norblina wyróżnia mile ten zeszyt z wśród innych czasopism.

## PRAWO I SĄD.

# Policjant - zabójca przed sądem.

## Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym Wydział Karny Łódzkiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę 26 letniego Jana Kosińskiego posterunkowego szkoły policyjnej oskarżonego z art. 455 ust. C. K.K. o zabójstwo swego przełożonego w czasie wykonywania przezeń czynności urzędowej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia znane go już naszym czytelnikom z przebiegu dokończonego zabójstwa o czem donosiliśmy już w swoim czasie, Przewodniczący udziela głosu pod sądemu, który przyznając się do winy opowiada, że 1925 roku został przydzielony jako pomocnik kierownika szkoły policyjnej dla posterunkowych. Z początku kierownik szkoły starszy przod, Krawczyk dobrze się odnosił do niego, lecz po kilku miesiącach zaczął go już szykanować i krytykować jego pracę jak również ćwiczenia, które przerabiał z uczniami szkoły mówiąc, że okrada Skarb. Wymówki te Poczynnione były przed frontem kompanji. Bardzo często straszył, że wyrzuci go ze szkoły o ile nie będzie energiczny w stosunku do podwładnych. Z urlopami zawsze „kawały” mu robił. W roku 1925 zapoznał się z obecną jego żoną, która będąc narzeczoną powiła syna. Z tego względu St. przod, Krawczyk Prześladował go,

Podkom. Dańczuk wiedział, że Kosiński ma narzeczoną, bowiem Krawczyk, ironicznie mu kiedyś meldował „melduję, że szkoła powiększyła się o jedną osobę”. Podczas świąt chciał zawrzeć związek małżeński. St. przod, Krawczyk oburzył się mówiąc: „ja jestem tutaj kom. nie podkom. Dańczuk do mnie trzeba było się zwrócić — urlopu nie

dostaniecie”. Po takim oświadczeniu st. przod, Krawczyk Kosiński wbiegł do swego pokoju w zamiarze samobójstwa, ale w ostatniej chwili pomyślał, że może jeszcze st. przod. Krawczyk prześlaga i urlop otrzyma, Cho dziło mu o opinię i honor narzeczonej, Gdy wbiegł z powrotem do kancelarji ujrzał Krawczyka stojącego przy aparacie: dzwonił on do podkom. Dańczuka ze skargą na Kosińskiego, Przypomniałem sobie, że przed chwilą starszy przod. Krawczyk nazwał moją narzeczoną prostytutką straciłem panowanie nad sobą wy dobyłem rewolwer i strzeliłem. Po wypadku Prosiłem na korytarzu kolegę swego Kowalskiego aby mi uprzyniósł papier w celu napisania kilku słów do rodziny

Następnie sąd przystępuje do badania świadków, którzy kolejno referują całą sprawę zgodnie z aktem oskarżenia jak też zeznaniem podsądnego. Zaznaczają przy tem, że Kosiński po dokonaniu zabójstwa zwrócił się do kolegów „kosztem mojego życia uwolnilem was od tyrana”. Do posterunkowych, którzy chcieli się do niego zbliżyć celem rozbicia go mówił: „na miłość Boga nie podchodźcie bo jak was Kocham będę strzelał”. W ten sam sposób zwrócił się do przybłego na wieść o wypadku kom. Walmana. Następnie świadkowie opisują w jaki sposób obezwładnili i rozbili Kosińskiego. Wszyscy pytani o opinie o st. przod, Krawczyku odpowiadali, że obchodził się z podwładnymi źle pod każdym względem, był jednak dobrym służbiście. Po badaniu świadków zabrał głos prok. Żabiński, Bronił mec. Kon.

Sąd skazał Jana Kosińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (R)

# ZYCIE SPORTOWE.

## Nestor piłkarstwa polskiego w Łodzi

### LWOWSKI K.S. „CZARNI” ROZEGRA ME CZ Z „TURYSTAMI”.

W przyszłą niedzielę Turysty rozegrają zawody o mistrzostwo Polski z „Czarnymi”, który jest starszym klubem sportowym w Polsce, posiadającym przytem wspaniałą przeszłość.

W latach przedwojennych, kiedy to o sporcie polskim zagranicą zupełnie nie wiedzieli, „Czarni” pierwsi urządzili tournée po Austrii i Czechach, przegrywając wprawdzie, lecz przywożąc ze sobą wielkie zdobycze w postaci wiedzy organizacyjnej, zarówno klubowej jak i sportowej.

Pilnie strzeżone i wysoko cenione w owych krajach amatorstwo nakładało przedewszystkiem na graczy obowiązek rycerski i szlachetności w rywalizacji oraz umiowanie barw. To też nie znane są u „Czarnych” wędrowki graczy; jednym słowem, kto raz został członkiem tego klubu, pozostał nim nawet wtedy, gdy będąc wojskowym całe lata przebywał w innym garnizonie.

Obecnie przedwojenni gracze nie są czynni w drużynie; swięcą oni, jako członkowie bierni, przykładem swoim następcom dla ukochanego przez siebie towarzystwa. Dzięki właśnie temu poświęceniu się ofiarności członków tow. „Czarni” posiada jedno z lepszych boisk w Polsce, zbudowane ono zostało ze składek członków. Za taki grosz wódki zbudowane boisko jest prawdziwą chlubą dla każdego, kto się swą ofiarnością do tak wielkiego dzieła przystąpił.

Z takich gałęzi sportu u „Czarnych” najważniejszą rolę odgrywa narciarstwo, lekko-atletyka,

Drużyna piłki nożnej „Czarnych” bawiła ostatni w Łodzi w październiku 1923 roku, bijąc LTSG. 2:1 (1:0) i ulegając Turystom 4:2 (2:0) „Czarni” grali wtedy w następującym składzie: Winnicki—Kopeć I. Kopeć II—Galas, Witkowski, Gieras — Dąbrowski, Harasymowicz, Reicher, Drapała II i Miller.

Od tej pory w drużynie „Czarnych” zaszły bardzo duże zmiany. I tak: bramkarz Winnicki grywa obecnie na środku ataku, a Drapała z napaadu — w bramce. Starych graczy zastąpili junjorzy; pozostał się jedynie Witkowski, kapitan drużyny.

Przed rozłaniem w PZPN-ie w tabeli LOZPN, mieli stale drugie miejsce, dając się we znaki Pogoni. Po powstaniu Ligi „Czarni” zostali przyjęci w poczet 14 klubów „estry klasy”. Mogą się oni pochwycić zwycięstwami nad Wartą w Poznaniu (3:0), Pogonią (3:1), Jutrzenką w Krakowie (6:1). Z Polonią we Lwowie wychodzą na remis (1:1), przegrywają natomiast z Wisłą w Krakowie (4:0) i IFC. Ostatnie niedzieli 1:0. W ostatnim meczu „Czarni” na porażkę nie zastąpili, mając przewagę nad katowiczanami IFC, jedyną bramkę uzyskał z rzutu karnego na 6 minut przed końcem gry.

Wydanie krytyki o „Czarnych” nastęrcza pewne trudności. Przedewszystkiem byłibyśmy w kłopotcie kogo z zespołu wyróżnić, albowiem cała drużyna gra równomiernie, ambitnie i ofiarnie. Wybiły się jedynie najlepszy po Görlitzu — bramkarz — Drapała.

Kawicz.

—oO—

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM NA CZWARTEK 19 BM.**

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 17,00 Odczyt pt. „Beskid zachodni” wygl. prof. Kolo-dziejczyk 17,30 Odczyt pt. „Powódź w dorzeczu Mi-sisipi” wygl. prof. Al. Janowski; 18,00 Koncert po-łudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z ka-wiarni „Gastronomja”; 18,40 Rozmaitości, wy-powie p. Ludwik Lawiński; 19,00 20-ta lekcja kursu ele-mentarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; 20,30 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Ko-munikaty prasowe.

Kraków 422 m. — 17,00 Odczyt pt. „Jak powsta-ły Tatry” wygl. dr. E. Pasendorfer, adj. państwo-wego inst. geologicznego; 17,30 Odczyt pt. „Znacze-nie sił wodnych dla Polski”, wygl. inż. S. Górka, prof. szk. przem.; 18,00 Transmisja z Warszawy; 18,40 Rozmaitości 19,00 Przerwa, ewentualnie komu-nikaty; 20,00 Transmisja z Poznania.

Poznań, 272 m. — 17,15 Koncert zespołu kame-ralnego; przy fortepianie prof. Łukasiewicz, 18,45 Nadprogram

Berlin 483,9 m. — 11,00 Koncert z płyt gramo- fonowych; 12,00 Muzyka dzwonów kościelnych; 16,30 Koncert muzyki lekkiej; 20,10 Wieczór muzyki ope- retkowej; 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń. 517,2 m. — 11,00 Poranek symfoniczny 16,15 Koncert muzyki lekkiej; 20,05 Koncert orkie- stry dętej.

Brno 441,2 m. — 12,15 Poranek muzyki lek- kiej; 19,10 Koncert muzyki rosyjskiej, w programie Skriabin Gazunow Rachmaninow i inni; 21,00 Kon- cert orkiestry wojskowej.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 18-go maja 1927 roku.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolary Stanów Zjedn. 8,92

Belgja 124,30

Holandja 357,91

Londyn 43,42

Nowy Jork 8,92

Paryż 55,00

Praga 26,50

Szwajcarja 172,02

Włochy 48,87

Wiedeń 125,80

Słabsze dewizy na Belgję i Medjolan nie za- potrzebowanie pokrył Bank Polski. Pop. i dola- ry mały.

**PAPIERY PROCENTOWE**

8 proc. LZ państ. Banku rolnego 92,00; 8 proc. LZ państw. Banku gosp. kraj 92,00 8 procent obligacje Banku gosp. kraj, 93,00; 5 procent poz. premj. dol, 53,75; 6 procent poz. dolar. 1920 r. 84,50; 8 procent poz. konwersyjna 99,00; 10 procent poz. kolejowa 113,00; 5 procent pañ. poz. konwer. 66,00; 4 i pół LZ ziemskie 63,25; 4 procent LZ ziemskie 56,00; 8 procent LZ Tow. kred. m. Warsz. 82,50; 5

# Nowy rozkład jazdy

Obowiązujący na P.K.P. od 15 maja b.r.

**DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.**

**Odjazd:**

1,40	w nocy do Warszawy
7,50	rano „ „ pośpieszny
9,05	do Koluszek (od 1-VI do 15-IX) w niedzielę i święta
9,30	„ Tarnobrzega (przez Gałkówek-Słotwiny)
10,35	„ Koluszek (od 1-VI do 15-IX)
11,50	„ Koluszek (Warszawy)
14,25	„ Warszawy
15,20	„ „
16,25	„ Częstochowy
18,05	„ Koluszek
18,55	„ Warszawy (przyśpieszony)
19,10	„ Skarżyska (Kamiennej)
20,10	„ Warszawy
23,45	„ Koluszek

**Przyjazd:**

1,55	w nocy z Koluszek
4,40	z Warszawy
7,21	„ Koluszek
8,15	„ Koluszek
9,35	„ Częstochowy
10,40	„ Warszawy
12,35	„ Koluszek (od 1-VI do 15-IX)
13,25	ze Skarżyska (Kamiennej)
14,40	z Warszawy
16,33	„ „
19,55	„ Tarnobrzega
20,25	„ Koluszek
22,15	„ „
22,45	„ Warszawy (pośpieszny)
23,20	„ Koluszek (do 1-VI do 15-IX) w niedzielę i święta

**DWORZEC KALISKI.**

**Odjazd:**

2,01	w nocy do Ostrowa Wkp
3,14	do Warszawy
6,41	„ „ (pośpieszny)
7,14	„ Warszawy
8,00	„ Poznania
8,10	„ Koluszek
9,03	„ Kutna
12,57	„ Poznania
13,04	„ Berlina - Paryża (luksusowy)
13,15	„ Warszawy (z Łodzi)
13,47	„ „
14,10	„ Kutna
15,25	„ Lwowa (przez Skarżysko)
16,40	„ Sieradza (w soboty, niedziele, dni przed- świąteczne i święta)
18,35	„ Ostrowa Wkp
19,13	„ Warszawy, luksusowy (w poniedziałki, środy i piątki)
19,38	„ Łowicza
20,15	„ Kutna (Gdańska)
20,35	„ Krakowa (przez Rokiciny)
21,58	„ Poznania
23,14	„ Berlina - Paryża (pośpieszny)
23,58	„ Kutna

**Przyjazd:**

1,46	z Warszawy
2,59	„ Ostrowa Wkp.
6,33	„ Paryża - Berlina (pośpieszny)
6,38	„ Krakowa
6,59	„ Poznania
7,43	„ Łowicza
8,43	„ Kutna
8,53	„ Ostrowa Wkp.
10,39	„ Warszawy
10,40	ze Lwowa
11,56	z Warszawy (luksusowy) w poniedziałki, środy i piątki.
12,44	„ Warszawy
13,32	„ Poznania
13,45	„ Kutna
18,05	„ Koluszek
18,40	„ Poznania
19,05	„ Paryża - Berlina (luksusowy)
20,13	„ Kutna
21,43	„ Warszawy
22,05	„ Kutna
22,10	„ Sieradza w soboty, niedziele i święta
23,06	„ Warszawy (pośpieszny).

procent LZ m. Warsz. 70,50; 6 procent obligacje m. Warsz. 19.1-16 r. 36,50.

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 135,00; Bank handlowy 7,75; Bank Polski 153,00; Bank zachodni 4,90; Bank Zjedn. Ziemi Pol. 3,50; Bank Zw. sp. zar. 94,00; Zgierz 2,15; Elektryczność 93,00; Czersk 1,20; Często- ciec 3,65; Michałów 0,88; Ostrowiec 3,00; Warsz. Tow. fabryk cukr. 5,80; Łazy 0,45; „Nobel” 5,80; Węgiel 110,00; Fitzner 7,45; Cegielski 45,00; Lilpop 32,50; Modrzejów 10,20; Norblin 189,00; Ostrowiec 81,00;

Parowozy 0,79; Pociski 3,70; Rudzki 2,75; Starachowi- ce 4,95; Zieleniewski 23,00; Zawiercie 43,00; Zyrar- dów 20,00; Borkowski 3,75; Żegluga 0,72.

Z pożyczek państwowych słabsze: 6 proc. dol. z r. 1919-20 i 5 procent premj. dol. Listami zastaw- nymi mniejsze obroty, tendencja niejednolita. Oblig. st. m. Warszawy utrzymane. Dla akcji z po- czątku była tendencja słaba, później mocniejsza, w końcu znów słaba wskutek sprzedaży realizacyj- nych.

## Grand-Kino | Intryga Księżnej Dimitrescu (Ta, którą spoliticzowano)

Dziś i dni następ. Dramat w 10 aktach, ilustrujący awanturę miłości. — W roli gł. Imegena Robertson. 1789 Świat zbytku i rozkoszy.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

**ZAKŁADY ORTOPEDYCZNE:**

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne. Nawrot 83. Lewiński

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**

Al. Klim, Brzezińska 114.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

Wiśniowski, Radwańska 45.  
Pietrz, Wólczarska 109.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Stoński L. Złota 2.  
Kijański Przejazd 70.  
Witt, Anny 22.  
Pogorzelski, Hrabowska 3.  
Buszkiewicz, Karola 18.

**BLUSARNIE MECHANICZNE:**

Chmielewski, Anny 26.  
Sommer, Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)

**MASARNIE:**

Krygier, Konstantynowska 78.  
J. Welnicki, Sienkiewicza 81.  
Marks, Gdańska, 125.  
Batus, Zamenhofa 14.  
Lubelski, Skierniewicka 12.

**PIEKARNIE:**

Ewlich, Konstantynowska 84.  
Suwalski, Radwańska 35.

**SPRZEDAŻ RESZTEK:**

Przyhylska, Wólczarska 63.

**FRYZYJERZY:**

Staroński Zamenhofa 11.

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**

Józ. Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

**ZAKŁADY TAPICERSKO - DEKORACYJNE:**

Łuczak, Zamenhofa 2.

**KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:**

Salwa Narutowicza 27.

**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**

Stef. Kaliński, Napiórkowskiego 5.  
Woiłowski Aleksandrowska 47.  
Płoszajski, Wólczarska 151.

**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**

Kapczyński, Juljusza 23.

**LAKIERNIE:**

Józ. Frynkowski, Sienkiewicza 56.

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

**PRACOWNIA SUKIEN I BIELIZNY:**

M. Stałówna, Sienkiewicza 56.

**RESTAURACJE:**

Jasiński, Helenów.  
Chmielewski Zielona 35

# „MAGAZYN MEBLI“ Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najsromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrtiole, ampiele, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

## Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi

ul. Andrzeja Nr. 34

Dnia 22-go maja r.b. o godzinie 3-ej po poł. w pierwszym i o godz. 4-ej w drugim terminie odbędzie się

# Ogólne Roczne Zebranie

### Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu z Ogólnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1926
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
- 7) Wybór członków zarządu i zastępców
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej i zastępców
- 9) Wolne wnioski:
  - a) Sprawa Sekcji Chorażych
  - b) Kasa Ubezpieczeniowa
  - c) Zjednoczenie na tle gospodarczym kupiectwa i rzemiosła ref. p. Szybiło.

Prosimy Sz. Członków o nieodzowne i punktualne przybycie, Zebranie bowiem prawomocne będzie bez względu na liczbę obecnych.

Z A R Z A D

1783—

## Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

# „Kultura“

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Egzaminy do wszystkich klas do VII włącznie odbędą się w I terminie 23 maja, w II terminie 21 czerwca.

Czesne we wszystkich klasach **25 złotych miesięcznie.**

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje sekretariat codziennie od 10—1 i od 3-ej do 7 wieczorem. 1871—

## Seminarjum nauczycielskie z prawami państw.

# Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Zapisy nowo wstępujących codziennie od 9—5-ej.

Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się w pierwszym terminie 28 maja, zaś w drugim dnia 18 czerwca r. b. 1747—

### Dobre ogłoszenia

### Zagubione dokumenty

**R**atynkowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmia klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przyspieszania szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 młodsze. 6-go Sierpnia 14, pralnia 2826—3

### Sprzedaż.

**B**ardzo tanio! ss do nabycia duże piase w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią przy szosie. Blizszych informacj udzieli w Rudzie Pabjanickiej, Rydzynia Mateusz, sklep kol. Spółdzielnia Funkcyjnar. S. S. w Sieradzu. 2850—3

**P**ianino, forteplany, fisharmonie, nowe, używane, sprzedane na dogodnych warunkach Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2754—3

**O** bawie trwałe, zgrabne, na ra ty tanio „Kredyt” Nawrot 15 i p. 2886—3

**R**ower mało używany fabryki Sierpińskiego tanio sprzedam Sienkiewicza 54. m. 26.

**G**ospodarka 35 morgowa ogród budynek bez długów cena przystępna poleca zaraz do kupna Biuro pośrednicze Zygiera Piłsudskiego 27. Dadek. 2842—2

**O**kazalnie sprzedam kredens stół krzesła, otomanę, tre mo. łóška, garderobę z lustre m szafę Sienkiewicza 59, m. 42, ot. I p, drugie wejście. 2836—3

**J**est do sprzedania bryczka na gumach ul. Bazarowa 4, Straszewski. 2856—2

**L**odówka podwójna w dobrym stanie do sprzedania Al. Kościuszki 39, m. 11, od 2—4 po poł. 2868—1

**T**remo, szafę, otomanę maszynę, łóška, wieszak, słupki sprzedam Główna 55, m. 46, pr. of. parter. 2878—1

### Posady i prace.

załatwianie.

**P**oszukane osoby umiejące do skłonaie gotować, czystej i uczciwej. Zgi. w sobotę od godziny 10—1. Wólczajska 62, m. № 3. 2874—1

W żadnej rodzinie nie powinien brakować 1787—

## Aparat-Fotograficzny

Zamówienia za pobraniem pocztowym w składzie przyborów fotograficznych

rozmiary. Zł tych	4 i pół x 6	6 x 9	9 x 12	Łódź Nawrot 2, po cenach następujących:	
	40.55	72—	81.50	6 x 9 Rolfilm ap.	
	50.70	81—	77.35	51 75	6 1/2 x 11 92.25
	27.60	90—	81—		
		121.50	107.50		Magazyń ap.
		150.—	129.80		4 i pół x 6 5 x 9
			198—		20 70 58.90

Aparat 4 i pół x 6 komplet z przyborami Zł. 58.25.

## Gimnazjum Zeńskie

1776—

# M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy dla nowo wstępujących uczeni rozpoczyna się dnia 23 maja o godz. 9 rano.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9—2 po poł.

## Gimnazjum żeńskie humanistyczne

z prawami szkół państw. (ewent. z mieszkaniem) w większem mieście w Wielkopolsce z powodu choroby właściciela

### do odstąpienia

tylko w ręce chrześcijańskie. Oferty do Adm. „123”.

### Różne.

**P**otrzebna zdolna chemiczarka Gołębska 5, pralnia. 2871—5

**P**otrzebna zdolna panna do szycia i uczennica Kilińskiego 40, front. 2870—1

**P**otrzebna prasowaczka Kilińskiego 51, pralnia „Matylda” 2850—3

**A.** Chłopiec potrzebny do ter minu Orla 23, Stolarnia. 2844—2

**P**otrzebna uczennica do szycia Przejazd 35, m. 5. 2826—5

Poszukiwane.

**K**ucharka restauracyjna poszukuje pracy w i lub II rzędnej restauracji ul. Rokietnicka № 16, m. 12. 2854—2

### Lokale i mieszkania.

**P**ryjmę panią na mieszkanie Zachodnia 59, III p, m. 12. 2846—3

**W**ynajmę pokój nieumeblowany zgóry zapłacę za 6 mie sięcy, św. Anny 51, piwnarnia. 2860—3

**D**wa pokoiki umeblowane łączne do wynajęcia Przejazu 14, II p. front. 2866—2



Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

wagrodzony

złotym medalem

osuwu swędzenie, zaczerwienie i stan zapalny skóry. 1441—50

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zвычайnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zwiada domnienia. „Rozwój” można zamówiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Pracownia Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krawczyński), w Kowru Sadowa 4 (Wolynska Agencja Pracowa). Adres w poradniku dziennie 1.50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.